

GAZETA POLSKA W BRAZYLII

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Rua da Paz, 842
(Mawalej Aquidauana)
Telefona 6-8-1
Promocja roczna
W Brazylii 120000
W Argentynie i poz.
Magazynów i dotary
Płatne u góry
Cena numeru 1000
i 1000

Adres na listy
i przesyłki
płaty
GAZETA
POLSKA
Cena pości 10
SUBSTANCJA
Wydawca
Pawel Nikodem

NR 1 KURYTYBA - S. PAULO NA NIEDZIELE DNIA 1 STYCZNIA ROK 1939
DYREKTOR: PIOTR OLIVEIRA SAPORSKI

Z NOWYM ROKIEM 1939

Czytelnikom, Agentom i Przyjaciolom dziękujemy serdecznie za życzliwość i współpracę w roku ubiegłym oraz składamy najlepsze życzenia noworoczne.

Gazeta Polska w Kurytybie
i Filia w S. Paulo

U PROGU

Czas odwieczny zamknął księgę „Rok 1938”, zapisawszy w niej 365 kart, a wziął do ręki księgę nową, czystą, niezapisaną. Pamiętamy, co było — lecz nie wiemy, co będzie. Wiemy, cośmy przeżyli, a na jutro mamy tylko przewidywania, nadzieje, życzenia.

Kiedy spojrzymy w księgę, którą Czas odłożył na bok, i przebiegniemy w myśli najważniejsze wydarzenia, jakie są tam wpisane, stanie nam „na oczach „rok zmian”, i pod tym mianem zapewne przejdzie rok ubiegły do dzieł. Dawno nie było w świecie tyle przemian i tak zasadniczych.

Kto rok temu kupił atlas, musi odłożyć go trzęsdy rupiecie i nie będzie się zapewne spieszył z kupowaniem nowych map. 20 lat temu, po wojnie światowej, wykreślono w Paryżu nową mapę Europy i świata. Stworzony wówczas stan nie utrzymał się jednak ani przez jedno całe pokolenie ludzkie, i z traktatu wersalskiego oglądamy dziś zaledwie strzępy.

Zacząto się w 1935 r. od Abisynii. W rok później przyszła nieukończona do dziś wojna domowa w Hiszpanii. Rok 1937 przyniósł najazd Japonii na Chiny, które straciły — jak dotychczas — cały swój wschód z Pekinem, Szanghajem, Nankinem, Hankowem i Kantonem. W 1938 r. zmiany sięgnęły do samego ośrodka Europy. Zniknęła z mapy resztki starej Austrii i doznała zmiany granic Czechosłowacja, która powstała była na gruzach habsburskich.

Zmiany nie ograniczyły się do przesunięć granic, sięgnęły one równocześnie a głęboko i w życie gospodarcze. Prawda, że zastój, który ogarnął był świat w 1929 r., minął i przełamał się w roku 1935, ale nowa gospodarka zaczyna szukać innych podstaw. Dawna wolność handlu międzynarodowego doznała ograniczeń, każde z państw stara się o osiągnięcie samowystarczalności, aby jaknajmniej kupować od sąsiadów. Wyrosło nowe zjawisko, tzw. handlu kompensacyjnego, czyli towar za towar.

Przemiany te wypływają z duża czasu, a ten duch objawia się w hasłach rasowości i silnych

rządów. Dla „czystości” rasy przesładuje się żydów, dla potrzeb rasy i jej rozwoju daje się rządowi władzę, jakiej nie miały za cesarstwów. Demokracja głosiła była wolność, równość i braterstwo narodów, nowe idee niosą z sobą niepokój, pamiętny z zaciętych i przewlekłych wojen religijnych. Skrwawiona Hiszpania zaczyna w trzecim roku przypominać 30-letnią wojnę.

W tych warunkach rok 1939 zapowiada się, jako dalszy ciąg przemian. Żyjemy na przełomie dwóch epok, dwóch okresów, w którym nowy porządek rzeczy zmagą się ze starym.

Wyrażamy radość, że na tem mało spokojne czasy Polska przygotowana jest jako państwo silne i dobrze rządzone. Złożony w ubiegłym roku egzamin i to podwójny, raz z Litwą, drugi raz na Śląsku za Olzą, daje narodowi rękojmię bezpiecznego „jutra i dalszego, niezakłóconego rozwoju. Centralny Okręg Przemysłowy naokoło Sandomierza rośnie, jak na drożdżach, jako drugie go Gdyni, a jakże swym lasem kominów fabrycznych wywołuje świadectwo polskiej energii i twórczości.

Kontynent amerykański ze swej strony pragnie uchwycić się i nadal nienaruszonym przez owe staro-europejskie wstrząsy. Dąży do tego drogą solidarności kontynentalnej i wzmocnienia organizacji poszczególnych państw. W amerykańskim pragnieniu zapewnienia sobie pokoju widzimy wspólną linię wytyczną, jaka łączy Amerykę i Polskę, a łączność ta sięga korzeniami dni wyzwoleń Kolumbowych ziem. Za wolność Ameryki dał życie u boku Waszyngtona wódz jazdy, generał Kazimierz Pułaski, w służbie za niepodległość amerykańską odznaczył się pułkownik inżynierii Tadeusz Kościuszko.

Gospodarczo z tej strony oceanu mieliśmy rok wcale dobry. Tak w Brazylii, jak Argentynie, Stanach Zjedn. i Kanadzie. Rolnik nie mógł narzekać na złe zbiory i niskie ceny. W miastach nie mógł się nikt skarżyć na brak pracy.

Idziemy w Nowy Rok z życzeniem, aby nad Ameryką i Polską świeciła szczęśliwa gwiazda.

Nowe ustawy szkolne

W Rio Grande do Sul

Rząd stanowy w Porto Alegre wydał dla stanu RGRS nową ustawę szkolną, której najważniejsze punkty podajemy w streszczeniu:

Nauczanie początkowe jest w RGRS obowiązkowe i w zasadzie bezpłatne. Wszędzie tam, gdzie istnieje szkoła, rodzice muszą poyść do niej swe dzieci, przy czym zamożniejsi będą powołani do umiarkowanych opłat miesie-

cznych. Szkolnictwo prywatne jest dopuszczalne, lecz musi się stosować do programów rządowych a w szczególności prowadzić także działy wychowania fizycznego, nauki obywatelskiej oraz robót ręcznych.

Nauczanie początkowe będzie się odbywać wyłącznie po portugalsku. języki obce są wykluczone tak w czasie nauki jak i podczas przerw. Nauka języków obcych jest dopuszczalną dopie-

ro na kursach wyższych, przy czym nie może się ona odbywać w budynku, gdzie się udziela nauki początkowej. W budynkach szkół początkowych nie mogą znajdować się napisy w języku obcym, ani nie mogą wisieć portrety osobistość cudzoziemskich, szkoły prywatna nie może pobierać subwencji z zagranicy.

Szkoły początkowe mogą mieć tylko nauczycieli Brazylian, doskonale władających językiem portugalskim; na kursach przedwstępnych, obowiązuje również wyłącznie język państwowy. Do szkół początkowych, które prowadziły nauczanie języków obcych, rząd przydzieli specjalnych nauczycieli stanowych do nauki języka portugalskiego, historii i geografii Brazylii i wychowania obywatelskiego. Nauczyciele ci będą otrzymywali dodatek w wysokości 1/3 zwykłych swoich poborów, a czas pracy będzie im się liczył podwójnie.

Nadzór nad szkołami prywatnymi będą pełnili umyślni delegaci władz i fiskale, a wszystkie zakłady prywatne muszą być zarejestrowane w stanowym Sekretariacie Wychowania w Porto Alegre.

W São Paulo

Dyrektor stanowego Urzędu Wychowania w S. Paulo, prof. Joachim Alvares Cruz wydał oświadczenie do podwładnych mu władz szkolnych, nakazujący na zasadzie dekretów federalnych trzymać się następujących przepisów:

Wszystkie szkoły rządowe i prywatne na całym obszarze stanu, za wyjątkiem stolicy S. Paulo i miasta Santos, muszą być prowadzone wyłącznie przez Brazylian z urodzenia. Nauka odbywać się może tylko w języku portugalskim, nauka języków obcych jest wzbroniona dla dzieci poniżej lat 14. Także kursy dla dorosłych cudzoziemców będą prowadzone tylko przez Brazylian z urodzenia, przy czym do programu tych kursów należy obowiązkowo nauka o urządzeniach państwowych Brazylii. Podręczniki obcojęzyczne, jakich dawniej w szkołach używano, winny być zebrane i odesłane do stanowego Urzędu Wychowania.

Dyrektorami zakładów szkolnych mogą być tylko Brazylian z urodzenia. Nauczyciele obokrajowcy muszą w drodze służbowej uregulować swe położenie w federalnej Radzie Imigracji i Kolonizacji w Rio, i każde podanie będzie badane i rozstrzygane z osobna

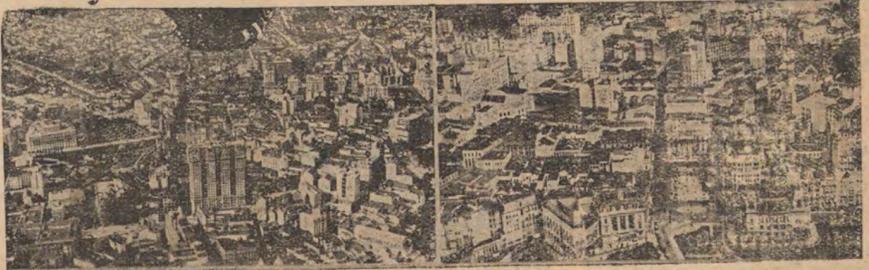
Oświadczenie Limy

Na zjeździe w Limie przyjęto deklarację o solidarności kontynentalnej. Główne jej punkty brzmią:

1. Rządy państw Ameryki podtrzymują swą solidarność kontynentalną z celem współpracy dla utrzymania zasad, na których owa solidarność się opiera.

2. Wierne powyższym zasadom i swej całkowitej suwerenności, rządy amerykańskie objawiają swą wolę dla utrzymania i obrony owych zasad i suwerenności przed niebezpieczeństwem jakiegokolwiek interwencji lub działalności obcej.

3. Jeśliby pokój, bezpieczeństwo lub całość terytorialna którejkolwiek z republik amerykańskich miała być zagrożona przez akty przemocy jakiegokolwiek natury, stwierdzają one wspólne swą solidarność, zespalając ich wole suwerenną, a to przez odbywanie wspólnych na-



S. Paulo — dwa widoki z śródmieścia „stolicy kawy”. Liczy ono półtora miliona mieszkańców i jest po Chicago najszyciej rosnącym z miast amerykańskich. W S. Paulo pracuje sporo Polaków i interwentor dr. Adhemar de Barros miał dla nich w czasie gościny ministra Skowrońskiego wyraził szczerą uznanie i pochwały. Poniższa korespondencja daje nam miły obrazek z ich życia.

„ELDORADO”

— Korespondencja z São Paulo —

W okolicy oddalanej od wielkiego miasta S. Paulo, znajduje się uroczą miejscowość zwana „Eldorado”; jest otoczona górami i lasami, a u podnóża gór rozciąga się piękne jezioro.

W niedzielę dnia 18 grudnia 1938 przybyła do tej miejscowości liczna wycieczka kolonii polskiej w S. Paulo, w której wziął również udział specjalnie zaproszony pan konsul M. Rogalko wraz z małżonką.

Niespodzianka

Po przywitaniu, zaproszona pana konsula i panią konsulową do łodzi żaglowej, własności pana Zabłockiego, a wyjechawszy na pełne jezioro, skierowano łódź w stronę oddalonego brzegu, na którym (o dziwo!) zaczęła się zarysowywać okazała grupa publiczności, a na jej przedzie stała ustawiona w rząd załoga w kostiumach marynarskich z kapitanem p. Hilarym Grygalewiczem na czele. Na brzegu zaś leżały trzy piękne, nowiutkie łodzie, oczekujące ceremonii spuszczenia na wodę.

Ceremonia odbyła się wedle przepisanej formy. Łodzie otrzymały imiona: 1) „Warszawa” — 2) „Chrystyna” (na cześć pani ministrowej Skowrońskiej) — 3) „Alice” (na cześć pani Mirgalewskiej, żony prezesa T-wa w S. Paulo. Chrzestnymi były: pani konsulowa (w zastępstwie pani ministrowej) pani Mirgalewska i pani Kossobudzka, które zaiknęły chorągiewki na każdej z łodzi, a prezes p. Henryk Mirgalewski wręczył uroczyste wiązki czołowemu marynarzowi każdej łodzi.

Po ceremonii spuszczenia łodzi na wodę, zapoczątkowano wesołą żeglugę. Wspólne, wesołe przejażdżki łodziami tak oczarowały uczestników, że zapomniano o obiedzie, który odbył się dopiero późną godziną przy

rad i używanie środków, jakie w danej okolicy okazały się potrzebne.

Każda republika będzie działała niezależnie, ministrowie spraw zagr. w razie potrzeby będą odbywać zjazdy pozaprotokolarne, celem naradzenia się.

Nuncjusz Dapieski we Lwowie

P. A. T. Przez kilka dni bawił we Lwowie nuncjusz apostolski Cortesi, przeprowadzając wizytację tamtejszych instytucji religijnych trzech obrządków katolickich: łacińskiego, grecko-katolickiego i ormiańskiego. Była to pierwsza wizytacja nuncjusza we Lwowie, jedyną dziś w świecie siedzibie trzech rytułów katolickich. Ks. nuncjusz zwiedził szereg instytucji i towarzystw.

wieczór, poczem każdy zadowolony i rozbawiony wrócił do miasta, chwając wielkie wysiłki Towarzystwa im. J. Piłsudskiego, które stworzyło nową niespodziankę dla tutejszej kolonii. Mówiono, że zarząd towarzystwa nosi się z zamiarem pobudowania stałej gospody w tym czarownym miejscu, dla stałych wycieczek — co byłoby cennym pożytkiem dla sportowej młodzieży jako też miłą rozrywką dla starszych.

Nadmienić należy, że pracę nad zbudowaniem łodzi i wykonaniem modeli, poświęcił znaną tu z wielkiego oddania się pracy społecznej p. J. Wąsikowski. Jest on również głównym organizatorem młodzieży, która tyle pożytecznych prac wnosi do towarzystwa. W gronie młodzieży jest wiele cennych pracowników i pracowniczek społ., o czem będzie mowa przy innej sposobności.

Cześć im!

J. M. HOLESKI

Zapamiętaj

dobrze
ten
znak



Jest to godło znanej i cudownej maści

Pomada Minancora

Jest to najlepsza maść, która leczy wszystkie rany na skórze ludzkiej, a ma nawet zastosowanie u bydła

NAD MINANCORĘ NIEMA LEPSZEJ POMADY

Farmacja Cruz w Avaré, stan S. Paulo wyleczyła pomadą MINANCORA wrzody, których nawet preparat 914 nie zdołał był usunąć. Pani Carolina Palhares z Joinville wyleczyła jednym pudełkiem ranę, zafarżowaną od 9 lat. Były setki podobnych wyleczeń.

POMADA MINANCORA jest w użyciu w szpitalach domach zdrowia i klinikach lekarskich.

WAŻNE Prawdziwa POMADA MINANCORA nie jest nigdy sprzedawana inaczej, jak tylko w pudełkach oryginalnych z godłem, jak wyżej. Odrzućciecie naśladowni ctwal Żądajcie tylko MINANCORY prawdziwej, w pudełku oryginalnym.

Uważajcie dobrze przy zakupnie!

Jest to produkt Laboratorios „Minancora”, Joinville

Imperial Pilsen, Atlantica Extra i Pilsen Nacional
Z BROWARU ATLANTICA mają wszędzie pierwszeństwo

Wiadomości Parańskie

Sekretarz Fazendy w Rio

Sekretarz skarbu Parany dr. Oliveira Franco odbył w Rio dłuższą konferencję z ministrem rolnictwa Fernando Costa. Rio-skie dzienniki poświęcają jej dużo uwagi. Podczas konferencji minister dał wyraz swemu uznaniu i nie szczędził pochwał dla umiętnych i owocnych rządów interw. Manoela Ribasa.

Wywóz herwy

Instytut Maty ogłosił statystykę wywozu nerwy w październiku bieżącego roku. Okazuje się, że Paraua wywoziła 231.300 kilo herwy doinnych stanów a z górą 5 i pół milionów kilo zagranicę.

Gość

Kurytyba gościła w ubiegłym tygodniu przez kilka dni Generał Nepomuceno Costa, byłego dowódcę 5-go Rejonu Wojskowego.

Złot harcerzy

Staraniem Federacji harcerzy, założonej przed rokiem przez oficerów 5-go rejonu a na czele której stoi gen. Manoel Rabelo, odbędzie się od 6 do 16 stycznia w Joinville, wielki złot harcerzy i obejmie 35 zrzeszeń z Parany i św. Katarzyny. Kurytybskie stowarzyszenia harcerzy wyjadą do Joinville dnia 4 stycznia, a zgrupowania z interioru dzień później.

Uroczystość

W przeszłym tygodniu poświęcono uroczystie zreformowany gmach, w którym się mieści stanowa Dyrekcja Nauczania. Przy tej sposobności odsłonięto w gabinecie dyrektora portrety prezydenta Getulia Vargasa i interwentora Manoela Ribasa. Podczas uroczystości przemawiali interwentor Manoel Ribas i dyrektor dr. Hostilio de Araujo.

Nawierzchnia asfaltowa

Prefektura Muncypalna rozpocznie wkrótce wspólne prace dla nadania ulicy Comendador

Araujo nawierzchni asfaltowej. Jak donoszą, krok ten zależy jedynie od kompanii tramwajowej, prefekturze chodzi bowiem o usunięcie tramwajów z tej ulicy. Linia tramwajowa będzie przeniesiona na ul. Emiliano Perneta, przy której mieści się "Gazeta Polska".

Samoloty dla 5-go regimentu

5 pułk lotniczy w Kurytybie został wyposażony w przeszłym tygodniu w trzy nowe jednostki bojowe, które pod dowództwem porucznika Zippin'a nadeszły z Rio. Są to samoloty myśliwskie typu „Boiens” i weszły już w skład aparatów 5-go regimentu.

Pożyczka

Wiadomości niepotwierdzone podają, iż urząd miejski w Kurytybie zabiega w „Caixa Economica” o pożyczkę, by sprostac potrzebom dalszych inwestycji.

Cambara będzie zaopatrzone w wodociągi

Prace nad zaopatrzeniem Cambara w wodociągi idą szybko naprzód. Wywiercono już 3 studnie artezyjskie z głębokością 95, 140 i 176 m., które dostarczą łącznie 50.000 litrów wody na godzinę, co jest aż nader wystarczające dla zaopatrzenia rozkwitającego miasteczka w północnej Paranie.

Rzeźnia drobiu

W ubiegłym tygodniu otwarto w Kurytybie nowość w swoim rodzaju, mianowicie rzeźnię drobiu. Kury, gęsi, indyki i wszelkie inne ptactwo pada codziennie... jak muchy.

Odwiedziny

W czasie świątecznym otrzymaliśmy wizyty wielu Czytelników, tak z miasta jak i z dalszych stron. Ponieważ byłoby trudno wliczać wszystkie, ograniczamy się tylko do niecodziennych.



Utarczki między arabami i żydami w Palestynie nie ustają. Na obrazku wóz motorowy żydowski, wysadzony w powietrze przez zachowców arabskich. Żydzi wzięli do Jerozolimy owoce, zebrane z własnych plantacji, gdy arabowie rzucili w pewnym miejscu bombę pod samochód — i stało się, co widzimy na obrazku.

NOWY ROK

Rok 1938 dobiegł do końca. Czy masz, Czytelniku, uregulowaną zań przedpłatę? Jeśli nie, postaw się w położeniu pisma, które obsługiwało Cię przez cały rok, i pospiesz z uregulowaniem swej należności, aby „Gazeta” nie cierpiała przez Twoją zwłokę.

Na rok 1939 prosimy wszystkich Czytelników, aby zechcieli wnieść przedpłatę z góry.

GAZETA POLSKA
Caixa Postal „B”
CURITYBA, Parana

Podziękowanie

Towarzystwo im. Marszałka Piłsudskiego w S. Paulo, tak w swoim jak w imieniu całej Kolonii Polskiej, składa serdeczne podziękowanie Państwu Zablockim, za pomoc w urządzeniu uroczystości w dniu spuszczenia łodzi na wodę, w „Eldorado” dnia 18 Grudnia 1938.

Zarząd.
Ignacy Trajan
Sekretarz

Życzenia świąteczne i noworoczne

Czytelnikom i Przyjaciółom, którzy starym zwyczajem pospieszali, aby złożyć „Gazecie Polskiej” życzenia z okazji święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku, składamy szczerze podziękowanie za pamięć. Każdy z listów, jakie nas obecnie docho- dzą, zawiera obok spraw administracyjno-redakcyjnych także pozdrowienia i życzenia. Osobne pownoszenia doszły nas od następujących firm i osób:

- P. J. M. Holeski, kierownik Filii „Gazety Polskiej” w S. Paulo.
- Firma Emiliano & Mazurek w S. Paulo, filia w Kurytybie.
- P. Jan Sikora, dyrektor Comp. del Norte w Buenos Aires.
- P. Bohdan T. Lepecki, wicekonsul polski w Kurytybie.
- Kompania „Força e Luz” w Kurytybie.
- P. M. Rogatko, wicekonsul polski w S. Paulo.
- Linotypo do Brasil, oddział w Rio.
- Linotypo do Brasil, oddział w S. Paulo.
- Two im. Piłsudskiego w S. Paulo.
- Bank Polski PKO w Buenos Aires.
- P. Ludwik Migdalski w Ponta Grossie.
- Dr. Edwin Tempki z rodziną w Kurytybie.
- Sul America Capitalizaçao, w Kurytybie.
- P. Helena Werpachowska z dziećmi, Kurytyba.
- P. Edward Dodatko, Kurytyba.
- Sul America, kompania assecuracyjna w Kurytybie.
- P. Wład. Magierowski w S. Paulo.
- P. Jan Kaufer Wiśniewski z Goianii.

Z Rio Grande

Assis Brasil zmarł

W Pedras Pretas zmarł w wieku 81 lat znany riograndeński mąż stanu Joaquim Francisco de Assis Brasil. Był on w swoim czasie ministrem rolnictwa w Rio i ambasadorem brazylijskim w Buenos Aires. Pogrzeb odbył się na koszt rządu, z całego kraju napłynęły liczne kondolencje.

Bal w „Związku”

Zarząd Tow. Dobroczynno-Rozrywkowego „Związek” zaprasza wszystkich swoich członków wraz z Rodzinami na wielki Bal Sylwestrowy, który odbędzie się dnia 31-go grudnia.

UWAGA: Wstęp tylko dla członków i za okazaniem kwitu z ostatniego miesiąca.

ZARZĄD „ZWIĄZKU”

Bal Noworoczny

T-wo Dobroczynne i Kulturalne „Łączność i Zgoda” zaprasza wszystkich swych członków wraz z rodzinami na bal noworoczny (matinée) który odbędzie się dnia 1 stycznia 1939 r. o godz. 3-iej po południu we własnym lokalu (ul. Ebanc Pereira. 502). Wstęp bezpłatny i tylko dla członków.

ZARZĄD

Walne Roczne zebranie

Zarząd T-wa Kulturalnego i Dobroczynnego „Łączność i Zgoda” zaprasza swych członków na Walne Roczne Zebranie, które odbędzie się dnia 8 stycznia 1939 r. we własnym lokalu (ul. Ebano Pereira 502) o godz. 2-iej po poł. w pierwszym terminie lub o godz. 3-iej w drugim, bez względu na liczbę członków.

Za Zarząd
Ignacy Trajan
Sekretarz

Z POLSKI

Likwidacja Wolnomularstwa.

P. A. T. W związku z dekretem o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich w Polsce władze przeprowadziły szereg rewizji w siedzibach łóż polskich i na podstawie znalezionych materiałów dokonały zamknięcia tych łóż. Likwidacji uległo ogółem 10 łóż polskich: 1) „Łóżko Kopernik”, 2) „Łóżko Kopernik”, 3) „Łóżko Kopernik”, 4) „Łóżko Kopernik”, 5) „Łóżko Kopernik”, 6) „Łóżko Kopernik”, 7) „Łóżko Kopernik”, 8) „Łóżko Kopernik”, 9) „Łóżko Kopernik”, 10) „Łóżko Kopernik”.

Nie chcesz więcej palić? Spróbuj!

Dr. Henryk Roliczek w jednym z niemieckich czasopism naukowych podaje w formie artykułu rady, według których można się odzwyczaić od palenia w ciągu 48 godzin, stosując jedynie odpowiednio ćwiczenia oddechowe. Metoda dra Roliczka polega na następujących 4-ech ćwiczeniach: 1) odetchnąć szybko i głęboko, napełniając płuca jak największą ilością powietrza, 2) zatrzymać ten zapas powietrza w płucach przez 4 sekundy, 3) za pomocą wydechu wyprowadzić powietrze energicznie z płuc, 4) zostosować ponownie długą przerwę oddechow.

Następnie rozpocząć na nowo: szybko, zatrzymać je w płucach, całkowity wydech i dłuższa przerwa przed oddechem. Ćwiczenia te należy powtórzyć raz po raz pięć razy, a chęć palenia nagle przestanie istnieć. Dr. Roliczek wyjaśnia swą metodę w następujący sposób: Już kilka pociągnięć dymu zmienia normalne oddychanie w charakterystyczny sposób tak, że palacz żyje jakby w stanie ustawicznego łagodnego procesu duszenia się. To właśnie wytwarza ów specjalny znany palaczom nastrój, który starają się podsycać nowym papierosem.

Jak widać z powyższego, nie jest to żadna „końska kuracja”, lecz naprawdę bardzo skuteczny środek przeciwko paleniu, który niejednokrotnie wypróbowano już z dobrym wynikiem, a szczególnie w wypadkach braku papierosów, celem przerywania chęci palenia. Stosowany systematycznie, doprowadza do zupełnego odzwyczajenia się od palenia.

OKAZJA Od dnia 19 grudnia
Wielka wyprzedaż obuwia
po cenie kosztów fabrycznych przy av. João Pessoa, 82. Sprzedaż hurtowna i detaliczna, znakomita sposobność dla kupców. Tamże do nabycia po cenie okazyjnej urządzenie sklepowe i oficyna w komplecie lub częściowo.
LIKWIDACJA INTERESU
Av. João Pessoa, 82 Kurytyba

KLINIKA DENTYSTYCZNA
WINCENTY FLENIK
CHIRURG-DENTYSTA
Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki. **Specjalność:** Wrywanie zębów bez bólu, leczenie fistu i innych komplikacji jamy ustnej. Wprawianie sztucznych zębów.
CENY PRZYSTĘPNE
Godziny przyjęć: od 8—11 i od 1—6
Kurytyba — **Rua Saldanha Maranhão, 593** — Parana

DR J. GELBERT
ADWOKAT
Sprawy cywilne i handlowe, ściągania należności, naturalizacja, uprawnienie pobytu cudzoziemców w Brazylii, legitymacja ziem przed rządem parańskim. — Ceny przystępne. — Mówi się po polsku. — Przyjmujemy sprawy z interioru.
BIURO: Rua Pedro Ivo nr. 211 Kurytyba

BACZNOŚCI
Zawiadamiam Szan. Klientę, że otrzymałem duży transport towarów na Boże Narodzenie i Nowy Rok
CASA ORION
Własny zakład krawiecki. Ubrania dla dzieci i dorosłych towarów krajowych i zagranicznych, płótno z rysunkami do wyszywania, koszule, pończochy, skarpetki, ubranka dla dzieci, parasolki, chusteczki, fartuszki, bielizna dla dzieci, trykoty z wełny, ciepłe koszule i wiele innych rzeczy. Kupujący otrzymają na Gwiazdkę prezent.
Ceny umiarkowane. — Praça Cel. Eneas nr. 350. Esq. P. S. Francisco
NAPRZECIW KOŚCIOŁA SW. JAKOBA

Relojoaria Progresso
Praça Tiradentes, 260
Wszelkie naprawy zegarów oraz biżuterii wykonuje się z największą punktualnością pod gwarancją firmy. — Fabryka pierścieni-kół ślubnych.
Obok sklepu Pedra Demeterko
Ceny bezkonkurencyjne. Uprasza się uważać na firmę. **RELOJOARIA PROGRESSO** — Pr. Tiradentes, 260
Telefon 2466
Kupuje złoto, placąc najwyższe ceny, upoważniony przez Bank Brazylijski

Do takiej niecodziennej wizyty w „Gazecie” należały odwiedziny dwóch przyjaciół naszych z dalekiego Guarany w stanie RGRS, mianowicie p. Wilina i p. Korzekwy. Przywieźli nam pozdrowienia stamtąd i podzieliли się z nami wiadomościami, za co jesteśmy zobowiązani.
Z Arankarii odwiedził nas stary przyjaciel, znany gospodarz p. Walenty Fałat, senior rozgależonego rodu Fałatów. Pan Fałat jest kuzynem znanego polskiego malarza Juliana Fałata, który zmarł przed kilku laty w Polsce, zostawivszy po sobie bogatą spuściznę artystyczną, stanowiącą trwałe dorobek w sztuce polskiej. Z okazji zbliżającego się 70-lecia przybycia pierwszych osadników polskich do Brazylii, wspominaliśmy z rozmową, przedstawicielem pokolenia Pio-

LYCITATOR URZĘDOWY STANU PARANA
FRANKLIN SCARÉS JUNIOR
Rua Mar. Deodoro nr. 396
Biuro otwarte od 9 do 11 i pół z rana oraz od 13 do 18 po poł. Przyjmujemy do sprzedaży na licytacji: towary, tkaniny, płótna, drobiazgi, maszyny, narzędzia do domowego użytku, radio, biżuterię zegurki, żelazo, wszelkie narzędzia, automobile i książki, meble pi-niorowe i imbiujowe.

MALA REAL INGLEZA **ROYAL MAIL LINE**
Sprzedaje się szykarty 3-iej klasy do Europy, jak: do POLSKI, ŁÓ TWY, LITWY, ESTONII, CZECHOSŁOWACJI, JUGOSŁAWII, AU-STRJI, RUMUNJI, BESARABJI etc.
DATY ODJAZDU OKREŚLÓW
ZE SANTOS
DO M. NTEVIDEO I BUENOS AIRES
3 stycznia H. BRIGADE
11 stycznia ASTURIAS
17 stycznia H. PATRIOT
31 stycznia H. MONARCH
8 lutego ALCANTARA
14 lutego H. CHEFTAIN
21 lutego ALMANZORA
28 lutego H. PRINCESS
ZE SANTOS DO EUROPY
7 stycznia ALMANZORA
23 stycznia ASTURIAS
23 stycznia H. BRIGADE
6 lutego H. PATRIOT
13 lutego ALCANTARA
20 lutego H. MONARCH
4 marca ALMANZORA
6 marca H. CHEFTAIN
MILLER, GODDARD & CIA LTDA
Rua Libero Badaró, 95 S. Paulo
lub
ROYAL MAIL AGENCIES (BRAZIL) LIMITED
Rio de Janeiro Cx. p. 21 Santos Cx. p. 366

Tabaki fajkowe 18 gat
Fumo em corda od 5\$—22\$
Legítimo amarelino k. 20\$
Brzytwy od 8\$500—35\$
Zarówki od 18\$00—30\$
Kamienie do brzytw od 8\$—7\$5
Rzemienie do brzytw od 3\$
Fiorecki, Charutaria Liberty
Praça Tiradentes, 305

Fazenda Ribeirão Bonito
rozsprzedaje działki dowolnej wielkości od 10 akierów powyżej, płatne w trzech rocznych ratach. Ceua za akier 135\$000 wraz z pomiarem i przepisem własności. Żadnych innych kosztów.
NAJLEPSZE ZIEMIE W DORZECZU IVAI
obok kolonii federalnej Candido de Abreu. Wysokość ponad poziom morza od 500 do 800 metrów
Tytuł własności pełnej gwarancji
Klimat zdrowy. To nie kolonizacja i niema agentów!
Informacji udzielają:
HORACIO VARGAS—Ponta Grossa, Rua Barão do Serro Azul, 88
HABIA LAGUICHE — Candido de Abreu, Parana

Z S. Paulo i Rio

Filia „Gazety Polskiej“ w S. Paulo:

J. M. HOLESKI

rua João Teodoro nr. 194—Telefon 4-2640

Handel Brazylii z Polską w miesiącu wrześniu 1938

Z biuletynu Izby Handlowej Polsko-Brazylijskiej w Rio czerpiemy garść poniższych wiadomości o tem, jak się w dalszym ciągu kształtują stosunki handlowe między Polską i Brazylią.

Brazylija zarabia nadal na handlu z Polską, to znaczy sporo więcej sprzedaje do Polski, niż od niej kupuje. W dzisiejszych, ciężkich dla handlu międzynarodowego czasach, okoliczność ta zasługuje na uwagę. Wszak rynki światowe doznały wężenia, coraz trudniej przychodzi sprzedawać jakiś towar zagranicą — i w tym świetle, Brazylija ma w Polsce bardzo dobrego klienta, stosunki z którym są korzystne.

W omawianym miesiącu największą pozycję w wywozie brazylijskim do Polski osiągnęła bawełna. Wyślano do Gdyni 450 ton za kwotę 2,250 kontów. Zrozumiałe jest zatem zainteresowanie, z jakim paulistańskie sfery handlowe odniosły się przed 2-ma miesiącami do pobytu p. Skowrońskiego w S. Paulo. Następna pozycję tworzą rudy mineralne. Trzyniec nad Olzą, przejeżdżając z rąk czeskich, nie może ustać w pracy i potrzebuje olbrzymich ilości rud. W październiku sprowadziła Pol-

ską 15 tysięcy ton rud brazylijskich za sumę 2 miliony milrejsów. Na przewiezienie tej ilości rudy potrzeba było kilkunastu okrętów. Trzecią pozycję paździcznikową stanowią skóry surowe, których wywieziono 300 ton, wartości ponad 1 milion mlr. Następują kolejno: kawa, kakao, karnauba, ekstrakty mięsne, tytoń w liściach oraz szmaty (trapos). Tych ostatnich sprzedano 22 ton za 100 tysięcy milrejsów. Szmaty przerabia Polska na papier, a zatem kupuje od Brazylii nawet nieużyteczne zdawałoby się odpady, które tutaj są już bez wartości.

W przywozie brazylijskim z Polski, pozycję naczelną w październiku zajmują szyny kolejowe wraz z innym sprzętem kolejarskim. Przywieziono z Gdyni 1,370 ton szyn i żelastwa kolejowego, za kwotę półtora miliona milrejsów. Polski jeździwiec browarniany jest już artykułem stałego zbytu na rynkach brazylijskich. W październiku zakupiła Brazylija 273 tony jeździwiec z Gdyni. Wśród innych towarów znajdujemy: biel cynkową, wyroby skórane, nici wełniane, deski oraz książki.

Kongres Rolniczy

W pierwszych dniach stycznia odbędzie się w S. Paulo kongres rolników i właścicieli fazend z całego stanu. W związku z tak ważnym wydarzeniem oczekiwane jest też przybycie prezydenta republiki, który zapowiedział swój przyjazd, jeśli mu tylko czas pozwoli. Prezydentowi Vargasowi będą towarzyszyli ministrowie Souza Costa i Fernando Costa.

Baczność, starszy kawalerowie!

Z Rio zapowiadają ukazanie się w krótkim czasie dekretu, który ma na celu otcoczenie opieką rodzin, posiadających liczne potomstwo. Na podstawie tegoż zarządzenia wszyscy kawalerowie w wieku ponad 25 lat będą musieli płacić podatek.

Poszukiwanie

Poszukuję Jana Konickiego z Jugosławii. Ktoby o nim wiedział lub on sam, proszony jest zgłosić się na adres: Józef Dudek — rua Duque de Caxias, 101 — São Paulo.

Drukarnia „Baltica“ w S. Paulo

Wykonuje druki we wszystkich językach. Bilety wizytowe, handlowe, listy i koperty firmowe, blankiety, cyrkularze, plakaty, zaproszenia ślubne, katalogi, wogóle wszelkiego rodzaju druki. Pozamiejscowym wysyła próbki druków za nadaniem na koszt przesyłki. Adresować: TIPOGRAFIA BALTICA, Alexandre Bumbis, Rua João Teodoro, 194 — SÃO PAULO, Tel. 4-2640

UWAGA!

Specjalna oferta, ważna do końca bieżącego roku

Jako prezent na Gwiazdkę

Tytułem reklamy, zrobię za połowę ceny

WIELKI PORTRET ARTYSTYCZNY

ozdobiony pozłotą lub bez niej

Spieszcie się! Poślijcie natychmiast swoją małą fotografię a z niej zrobię duży, artystycznie wykonany portret, prawie darmo. Informacji udzielam natychmiast listownie.

Adresować: Alexandre Waszkiewicz — Representante Geral, Av. Siqueira Campos, 19—E.F.S. — Assis — Est. S. Paulo

NIEROB DOŚWIADCZEN!!!

JEŻELI POTRZEBUJESZ OCZYŚCIĆ KREW

UŻYJ ELIXIR DE NOGUEIRA

Farmaceuty chemika — JOÃO DA SILVA SILVEIRA

Pokonuje SYFILIS we wszystkich okresach: GWIRZUTY, RANY WOGÓLE, REUMATYZM, ECZEM.

Zalecany przez najlepszych lekarzy



PETROLINA

MINANCORA

Niezawodna przy łupieżu i wypadaniu włosów. Robi włosy silnymi, jedwabistymi i perfumuje je.

Najlepszy środek przy niedomaganiach skórnych w częściach owłosionych

we wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora“ w Joinville

NAJWIĘKSZE ODKRYCIE dla Kobiety

FLUXO-SEDATINA

(REGULATOR WIEIRA)

Kobieta nie będzie wycieńczona

W 2 godzinach ustają kolki maciczne.

Środek zastosowuje się przy upławach, bólach perjoicznych, po porodzie, krwawieniu itd.

Środek uspokajający i wzmacniający.

FLUXO-SEDATINA jest zalecana przez 10,000 z górą lekarzy.

FLUXO-SEDATINA znajduje się wszędzie do nabycia.

Krażownik italski

Włoski okręt wojenny „Duca di Aosta“ został ściągnięty z ławicy piaszczystej w okolicy portu Rio Grande, na którą był najeżdżał w czasie szalejącej burzy — i udał się w dalszą drogę do krajów La Platy.

Nowe wizyty okrętów wojennych

Po okrętach włoskich i urugwajskich, Rio i Santos otrzymało wizytę dwóch dalszych okrętów wojennych państw przyjaźniących. Jeden to „Joanna d'Arc“, francuski krażownik szkolny, a drugi: jest krażownik północno-amerykański „Feniks“.

Buch pod pierzynę!

Każde ze stworzeń bożych na swój sposób zachowania się, gdy strach w nie bije. Mysz usiędzie cichutko pod miotłą, pies stuli uszy i ogon, koń stanie dęba, struś schowa głowę w piasek, aby nic nie widział. Po zwykłym człowieku przejdą ciarki, może mu i włosy się najeżą — a stara czarownica buch pod pierzynę, udaje poród.

Doświadczyła tego zwyczaju starych wiedzmi policja w paulistańskim mieście Jundiá, gdy usiłowała zarzucić sieci na tamtejszą wróżbiarkę i karcierkę o świętokradczym imieniu Lourdes. Gdy otyła na głupocie ludzkiej babsko poczuło pismo nosem i wzdychało zbliżanie się policji, uciekło do łóżka — i dalejże wie się, jęcząc i wzywając pomocy akuszerki.

Ponura zbrodnia W ARGENTYNY

Donosiliśmy krótko o tajemniczym zniknięciu małej dziewczynki Marty Ofelii Stutz w argentyńskiej Cordobie. Po miesiącu usilnych poszukiwań policyjnych, zagadka została rozwiązana i odkryta nowa, ponura zbrodnia, która wstrząsnęła całym krajem. Porwana dziewczynka nie żyje już. Zbrodniarz spalił jej zwłoki w piecu ceglarskim.

Wykradzenia dziecka dokonano na polecenie inżyniera Suarez Zavala. Wspólnikami byli — konduktor tramwajów Barrientos wraz z żoną, nierządnicą i handlarzką żywym towarem. Dziecko zwabia do samochodu jakaś nieznaną jeszcze bliżej, przywoicie ubrana dama, a Zavala patrzył ze swego samochodu, stojącego opodal, bacząc, czy zlecenie jego zostało dobrze wykonane.

Oba auta wyjechały poza miasto, gdzie dziewczynkę przesażono do samochodu Zavali, poczem porywacz wrócił do Cordoby i tu umieścił ją u małżonków Barrientosów. Dziewczynka była sponiewierana i potłuczona. Leżała w łóżku, nie mogąc mówić. Czy zmarła z odniesionych potłuczeń albo wprost zamordowana, nie zostało jeszcze ustalone.

Pewnej nocy Barrientos zabrał Martę i powiózł, żywą czy umarłą do jednej z cegielni poza miastem, gdzie wsadził zwłoki w piec i tam je spalił dla zatarcia wszelkich śladów. Policja przeszukała później, gdy wpała na trop, miejsce, gdzie zsypany popiół i znalazła tam zwęglone kości.

Równocześnie Zavala starał się bezimiennymi doniesieniami spowodować rodziców dziewczyny do złożenia okupu w kwocie 10 tysięcy pezów. Zaszedł tu niewyswiełtony dotychczas wypadek, że jeden z policjantów starał się przejąć w swe ręce ów okup. Gdy rzecz wyszła na jaw, policjant ów popełnił samobójstwo. Długo trwało, nim policja w

Lourdes była znana z „zamawiań miłosnych“, jako specjalistka od ziół lubczykowskich. Miała liczną klientelę. Buda jej była zawsze pełna wdychających i wychudłych dziewczek, oraz zrozpaczonych młodzieńców, którzy doznali byli wzgardy od tych, do których smalili cholewki. Policja miała już z dawna oko na tę wiedzim i czarownicę — ale i tym razem spritna baba nie dała się policjantom wzięść z łóżka.

Policja wynajdzie jednak prawdopodobnie inny sposób, aby uniemożliwić wiedzim prowadzenie nadal zakazanych sztuk.

Gdy ulica staje się teatrem

Na awenidzie S. João przyszło w tych dniach do regularnej bójki, przeprowadzonej jakby w cyrku, wedle wszystkich reguł sztuki zapasniczej. Ludzie się zbiegli, i mieli darmowe widowisko. Nie potrzeba było wyciągać z kieszeni kilku milrejsów, aby pójść na rozrywkę do kina. Cóż to było za zbiegowisko?

Stało się, że były mąż spotkał na ulicy swą byłą żonę. Małżeństwo nosi imiona i nazwiska turckie, nie dziw tedy, że w byłym małżonku zawrzała krew arabska. Przdokwio jego miewali po kilka żon, i było wszystko w porządku, bo prorok Mahome! tak nauczał i sam dawał przykład wielożenstwa — a tu na kontynencie amerykańskim nie tylko niema haremów, ale żona potrafi ci nawet odejść od męża i — o zgrozo! — spacerować sobie pod ramię z jakimś innym muzułmaninem.

Gdy Salim Emer ujrzał istotnie swą dawną połowicę, jak sobie kroczyła po ulicy S. João ręką w rękę z jednym z przyjaciół arabskich, zagotowało się w nim po pustym nę. Obrazą praw proroka! Rzucił się tedy na towarzysza swej byłej żony i poszły w ruch najpierw łaski a potem gołe pięści. Zapasnicy porwali sobie krawaty, porzdzierali kurtki, poszarpałi w strzępy rękawy od koszuli, spuściły im dłonie i twarze od dawanych i odbieranych policzków.

Były mąż miał jednak widocznie mniej siły, bo upadł w rozprawie, został pokonany i wóz policyjny musiał go odwieźć na posterunek pogotowia sanitarnego. Sprawa zajęta się policją, i obaj alleci będą musieli ponadto zapłacić grzywnę za wywoływanie zbiegowiska.

Underberg



PREMIOS OBTIDOS
Londres 1851
Paris 1853
Munich 1854
Londres 1862
Colon 1863
Dublin 1865
Oporto 1865
Paris 1867
Alhona 1869
Wittenberg 1869
Wien 1873
Bremen 1874
Colon 1875
Dublin 1875
Philadelphia 1876
Sydney 1879
Dusseldorf 1880

em nenhuma casa deve faltar

Underberg é um precioso remedio casero contra a falta de appetite e as perturbacoes do estomago. Unico no seu genero, não deve ser confundido com os productos que lhe imitam apenas o rotulo.

Um calice por dia — dá saude e alegria

PREMIOS OBTIDOS
Melbourne 1880
Clava 1881
Poro Alegre 1881
Bordeaux 1882
Amsterdam 1883
Colonia 1883
Antwerp 1885
Colon 1885
Adelaide 1887
Melbourne 1888
Bruxelles 1888
Chicago 1893
Paris 1900
Dusseldorf 1902
St. Louis 1904
Bruxelles 1910
Dusseldorf 1926

Auto nr. 576

Zdolny zsofer p. Józef Kmieć poleca swą limuzynę Ford V rodakom w Kurytybie na wyjazdy w mieście, okolicy, w sela itd. Samochód jego stoi zepwsze przy placu Zacharias, num er telefonu 800. Auto p. Kmiecia anosi numer 576, zasluguje on n porparcie dla akurratnej obsługi, jaką ofiaruje, i dla niskiej opłaty.

Dr. E. Tempiski

LEKARZ

Pierwszy asyent 2-go Oddziału Kliniki Wewnętrznej Uniwersytetu Parańskiego. Był hospitant Szpitala polskich. Specjalność: choroby serca i płuc. Klinika ogólna. Choroby skórne. Leczenie ran i zylaków przez najnowsze metody.
Konsultorium: — Farmacia Guaira, Tel. 675 rua Marechal Floriano 740 — Kurytyba. Od godz. 10 do 12 i od 2 do 5. Rezydencja: — Av. Silva Jardim nr. 285 — Tel. 677.
Przyjmuje wezwania w dzień i w nocy

Cygarnczki antynikot. Fajki ntynik. Etuis do papier. Tabaki turckie Virginia. Pugilaresy od 3,000—35,000. Szezegółki do zębów od 1,500. Kalendarze GAZETY POLSKIEJ

FLORECKI — Charutaria Liberty Pr. Tiradentes, 305

„Sulbrazpol“



Sociedade Cooperativa

Porto Alegre Rio Gr. do Sul
Rua Siqueira Campos, 1170 — Cx. post. 246

Handel wymienny Polsko-Brazylijski na rachunek własny i komisowe.

Przedstawicielstwa generalne polskich firm eksportujących we wszystkich zakreсах przemysłu i wytwórczości.

Właściciele przedstawiciele na stan Rio Grande do Sul firmy Agencja Poloneza de Viagens (Syndykat Emigracyjny) w Rio de Janeiro. Przejazdy do Polski i wszystkich punktów Europy na szybkich i komfortowych statkach Odynia-Ameryka Linie Żeglugowe.

Bilety okrężne i karty wezwania z Polski i innych punktów Europy klasy „Luxe“, 1-iej, 2-iej i 3-iej (kabina).

Właściciele reprezentanci na Brazylię czołowej w Polsce wytwórni Fotochemicznej „ERO“ w Poznaniu (patrz inne ogłoszenie).

Radioodbiorniki polskiej produkcji (wkrótce co dyspozycji)

Udzielamy wszelkich informacji z najwyższą satysfakcją i bez zobowiązania ze strony zainteresowanej. Wizytujcie nas, lub piszcie!

NASI REPREZENTACI:

w Bello Horizonte — S. BIELECKI
w Guarany R. G. do Sul — S. CZECHOWICZ
w Ijuby — J. SPECJALSKI
w Boa Vista do Erechim — M. GWÓZDZI

GDYNIA-AMERYKA

Linje Żeglugowe S. A.

Linja Poludniowo-Amerykańska

LAMPOR & HOLT LINE — Rio de Janeiro

Komunikacja na naszej polskiej linii okrętowej odbywa się regularnie polskimi okrętami

Pułaski i Kościuszko

ROZKŁAD JAZDY JEST NASTĘPUJĄCY:

	PUŁASKI	PUŁASKI	PUŁASKI
Gdynia	—8-2	17-2—12-4	21-4—14-6
Kiel Holtenau	—7-2	18-2—11-4	22-4—13-6
Boulogne Sur Mer	5-2	9-4	11-6
Dakar	—28-1	27-2— 1-4	1-5— 3-6
Victoria	20-1	24-3	26-5
Rio de Janeiro	4-1—19-1	8-3—23-3	10-5—25-5
Santos	5-1—18-1	9-3—22-3	11-5—24-5
Rio Grande			
Montevideo	8-1	12-3—	14-5—
Buenos Aires	9-1—14-1	13-3—18-3	15-5—20-5

Informacje i sprzedaż kart okrętowych z Polski i do Polski uskuteczniają:

ODDZIAŁY SYNDYKATU EMIGRACYJNEGO W WARSZAWIE:

AGENCJA POLONEZA DE VIAGENS — Av. Rio Branco, 19 A

RIO DE JANEIRO

AG. POLONEZA DE VIAGENS Rua Libero Badaró, 561 2-a sobreloja

tel. 2-3551 SÃO PAULO

ORAZ AGENCJE:

FIRMA „BRAZPOL“ (EMILIANO & MAZUREK)—Av. João Pessoa, 71

Caixa Postal 111 — Telefon 1-7-6-1 — KURTYBYA

Soc. Cooperativa SULBRASPOL — Rua Siqueira Campos 1170 — Cx. Postal, 246

PORTO ALEGRE

Wspomnienie

— Opowiadanie z kopalni śląskich —

O tym, że jestem Polakiem, dowiedziałem się po raz pierwszy dopiero w kopalni.

Przed tym nikt nam tego nie mówił. Ani w szkole, ani w domu. W domu była troska o chleb, w szkole był na ścianie najjaśniejszy pan cesarz w złotych ramach i pan nauczyciel o polskim nazwisku, lecz wywodzący się z rękoma z przastarego rodu germańskiego. Przynajmniej tak w nas wprawiali. I dlatego też nie nazywaliśmy go: pan nauczyciel Pietruszka, lecz: Herr Lehrer Petersilie. Ot tak, z przekory chłopięczej.

W kopalni był zwyczaj, że wszyscy górnicy z jednego pola, zanim rozeszli się do swych przodków, siadali przed kołowrotem na żelaznych płytach rozjazdowych i „mądrowali”. My młodzi to samo robiliśmy, i co raz przychodził późniejszy górnik niosący na ramieniu ciężki stempel. Stempel pachniał żywicą i słońcem. Górnik rzucał go pod ścianę i mówił:

— Cieszko, bestia, jak sto diabłów!

Potem siadali w gęstniejącym krąg ludzi, a lampy ustawione w drugi mniejszy krąg przed stolami, paliły gromnicznym światłem. Z boku czernił się wylot pochylni, gdzie zerwane wagoniki zabiły kiedyś starego Balarusa. Z drugiej strony psykał kołowrot.

To zgęszczone powietrze uciekało z sykiem z niedomkniętego wentyla.

Kiedy się już wszyscy zebraли, zaczęło się „mądrowanie”. Dla nas młodych była to teoretyczna szkoła życia. A więc mówiono, co się zdarzyło w ciągu ostatniego dnia. A więc, że w Chinach wybuchła wojna, że dozrecy Kallabusowi okociła się koza, że w parlamencie wiedeńskim tworzy się nowy rząd, że cukier znowu podrożeje od pierwszego, że Czesi polamali krzyże z polskimi napisami na dąbrowskim cmentarzu, że Maryna Zuczkowa ma już trzecie dziecko nie wiedząc z kim, że sztygar Hanus znowu odpisał za karę pięć wagoników węgla Kopcokowi, bo nazwał go „pieńskim Czechem”, że Bartczkowi kazał się utopić w Olzie, i że w Górnej Suchej będzie odegrana sztuka p. t. „Kościuszkę pod Racławicami”.

Najczęściej jednak mówiono o Polsce.

Pojęcie to było dosyć mgliste. Nikt nie zadawał sobie trudu, by je dokładnie określić. Polską było wszystko, co przeciwstawiało się Czechom i Niemcom. Z Niemcami dawano sobie radę. Po prostu stroniono od nich. Zresztą nie było ich dużo. Gorzej było z Czechami. Wciskali się wszędzie tam, gdzie się ich najmniej spodziewano; — A więc w zawodowe

związki robotnicze, w czytelnie, na zebraniach, do prywatnych domów, przysiadali do stołów w gospodzie i fundowali piwo, pozwalali się ogrywać z karty, a przede wszystkim ludzili każdego korzystniejszym zarobkiem w kopalni. Wszak większość inżynierów, nadzycygarów i sztygarów — to byli Czesi. Na tamte, łatwe zarobki pozwalali się łapać jedynie „pańskie pieseczki”. Nie było ich dużo, ale byli. Nazywaliśmy ich „pyrcokami” albo „szkopyrtokami”. Za to posyłałi swoje dzieci do czeskiej szkoły. U reszty braci górniczej bywali w głębokiej pogardzie. Wymśniewano ich okaleczając, mazarując czeszczyzną. Pochodzili bowiem od Żywca i od Wadowic.

Ostatecznie łatwy zarobek można było przeboleć. Nie można było przeboleć tylko tego, że ich dzieci czehizowały się w ciągu dwóch, trzech lat.

Największym mądrąłem w naszej gromadzie, pracującej w zachodnim polu piętnastego pokładu był stary Sobol. Był to wielki górnik o dużych wężach i o nastroszonych brwiach, żuł stale tytoń i strzykał przez szczyrbę w zębach. Jeżeli chciał komuś dowiedzieć, że go sobie nie waży, strzykał mu śliną koło nosa. I to z dużej odległości. Dlatego też nam młodym ogromnie imponował tą sztuką. Próżno jej się uczyliśmy. Potem zabiły go spadające kamienie na trzeciej pochylni i myśmy przestali uczyć się strzykania przez zęby.

Stary Sobol najczęściej mówił o Polsce. Słowo to nabierało u niego dziwnego dźwięku. Było jakieś pełne i radosne. Klarde i

mocne. Było symbolem nadchodzącej przemiany w życiu robotnika i nadchodzącego zwycięstwa. Jeżeli inni wąpili — Sobol nie wąpiał.

— Bydziecie widzieć, kamraci, że bydzie Polska! — mawiał, zaciskając szczękę.

— Kiedy?

— Nie wiem synku, ale wiem, że bydzie!

— A jeżeli nie bydzie?

— Mogłaby tylko nie być!

— To co?

— Zęby wybijemy pieronem! — mówił i spławał.

Posiadał swoisty sposób przekonywania, że trzeba być Polakiem. Polakiem u niego był zaś każdy, który nie tylko umiał odgrzyzać się Czechom, lecz i kto pracował w polskich towarzystwach, a zwłaszcza w Macierzy Szkolnej.

Podczas pracy wykołcił mi się wagonik wypełniony po wierzach węglem. Sobol siedział opodal pod ścianą, odpoczywał i żuł tytoń.

— Pierona, Sobol, chodźcie mi pomóc!

— No, ról... Popchnij tylko, a nie trapi się! — poradził mi dobitnie.

Wagonik był zoty ciężki, a chłopięce siły zbyt drobne, by go unieść i kołami postawić na szynach.

— Sobol, chodźcie mi pomóc! — prosiłem już na wpół z płaczem.

— Hm, a jesteście członkiem Macierzy Szkolnej?

— Nie.

— A to sobie sam postaw wózek na szynach. Nie ma głupich! — znowu jął mi sięc tytoń w u-

stach, spluwając od niechęcia koło moich bosych stóp.

— Panie Sobol, nie róbcie głupstwa, a pomóżcie mi!... W niedziele pójde i dam się zapisać do Macierzy... Wiercie mi, że pójde...

— Pójdziesz?

— Pójde!

— Powiedz: jak Bóg nade mną!

— Jak Bóg nade mną!

Sobol wstał powoli, podparł wagonik plecami, zaparł się nogami o ścianę, zawołał: Herruk! i wózek stał na szynach.

— Nie dziękuj, błźnie! — mruknął. — Swojemu człowiekowi trzeba pomóc, ni?

— Tak!

— No tóż widział... Ale ci powiadam. Jeżeli nie pójdziesz w niedzielę do Macierzy, to zobaczysz!

Potem Sobola zabiły kamienie. Stary jego kamraci pieronowali, my młodzi zaś zaciskaliśmy zęby, żeby nie płakać. Wstyd by to był wielki. Leżał na tamtych płytach u wylotu pochylni, gdzie zawsze mówił o Polsce, błąd, z załamana klatką piersiową, sztywny, zimny, z zamkniętymi oczami.

A potem był jeszcze pogrzeb. Z kapelą górniczą, z zapalonymi lampami gónicznymi, z płaczem kobiet. Przyjechał delegat Macierzy Szkolnej z Cieszyna i pożegnał go nad grobem.

... umarł człowiek, któremu Polska była świętością... — mówił ściszym, matowym głosem.

Czesi też chcieli przyjąć na cmentarz ze sztandarem, chociaż ich nikt nie prosił.

— Wytnoście się stąd pieroni! —

odpędzi ich od bramy kamraci Sobola.

— Be jeżeli nie pójdziecie, to wam kości połamiemy! — warknęli drudzy, ujmując mocniej za haki swoje lampy gónicze.

Czesi poszli, wyrzekając gorzko po drodze na brak poczucia braterstwa słowiańskiego u Sobolowych kamratów. Sobolowi kamraci zaś udali się dokończyć pacierze nad grobem człowieka, któremu „Polska była świętością”.

Od tej chwili wszystkim nam młodym: Polska stała się świętością.

Nieraz żatowaliśmy Sobola, że nie dożył tej chwili, kiedy młodzi górnicy, a między nimi i jego syn, Witus, poszli w Legiony walczące o tę świętość. Potem także go żatowaliśmy, kiedy górnicy karwińscy bronili Śląska podczas czeskiego najazdu w roku 1919.

W końcu jednak górnicy mawiali.

— Dobrze, że Sobol nie dożył tej chwili, w której wszystko diabli wzięli!

— O jakiej chwili mówicie?

— O tej, kiedy nasz Śląsk przeszachrowano w Paryżu i oddano Czechom...

— A tak, tak! Dobrze, że nie dożył! — przytakiwali drudzy. — Nasz Sobol utopiłby się w Olzie z rozpaczem!... Ze wszystko nasza robota na nic!... nie my, to chyba nasze dzieci doczekają się tej Polski na Śląsku!

I doczekali się ojcowie i dzieci.

Gustaw Morcinek

Co nowego w świecie

Amerikanie linczuja nadal murzynów

W stanie Missouri (Stany Zjedn.) jeden z tamt. murzynów został zlynchowany przez tłum mężczyzn którzy urządzali za nim przez całą noc łowy przy pomocy psów. Murzyn dokonał gwałtu na 74 letniej białej kobiecie. Został on otoczony w czasie, gdy szczykował się do dalszej ucieczki. Powieszono go na drzewie w pobliżu domu jego babki, u której przemocował przed dalszą o świecie ucieczką.

Co straciła gospodarstwo Czechosłowacja

Źródła czeskie podają dane statystyczne, dotyczące strat gospodarczych wskutek zmian granic republiki. I tak przemysł tkacki stracił 54 proc. przemysł szklany 60 proc. papierniczy 34 proc. żelazny i metalurgiczny 40 proc. spożywczy 40 proc. zabawkarski 60 proc. muzyczny 75 proc. węglowy 80 proc.

Z wysp Hawajskich

Mieszkańcy wysp Hawaj zapoznani już byli niemal swego języka przodków. Odkąd ich wyspy dostały się pod panowanie Stanów Zjednoczonych, używanie języka angielskiego weszło tam w modę wśród tubylców. Amerykanie przekonali się jednak, że Hawajczycy poczuli z językiem tracić i własną starą cywilizację — i teraz stworzono tem specjalne kursy dla nauki języka krajowego. Wyspy Hawaj leżą na środku Oceanu Spokojnego.

Okręt na którym niema kawałka żelaza

W Dartmouth (Anglia) wykańcza się budowę okrętu, bezmagnetycznego. Okręt weźmie na

swój pokład wyprawę naukową, która ma zbadać zjawiska magnetyzmu ziemskiego i elektrycznych zmian w powietrzu. Okręt otrzymał nazwę „Research” pojemność jego wynosi 700 ton.

Osobliwością okrętu jest to, iż przy budowie jego unikano zastosowania żelaza i stali. Aczkolwiek posiada on motor Diesla, to jednak motor ten jest cały z brązu, a więc z metalu nie podającego się wpływowi magnetyzmu. — Tak samo z blizszości jest kotwica, łańcuchy, wszelkie przedmioty i części metalowe. W lutym 1939-go roku „Research” wyruszy w pierwszą podróż do Ameryki Południowej.

Środek na opryszków wielkomejskich

„Zawód” gangstera staje się coraz trudniejszy. Nie tylko policja następuje im coraz energiczniej na pięty, ale wynalazczość ludzka krzyżuje im plany. — W kołach zbrodniarzy zapewne mało entuzjazmu wywołał nowy wynalazek dokonany w Australii, a mianowicie teka, wołająca o pomoc.

Teka ta przeznaczona jest przede wszystkim dla wrzędmków bankowych, którzy przenosić muszą większe sumy pieniędzy. Zewnętrznie „teka-syrena” wygląda zupełnie jak każda zwykła teka. Pod jej uchem natomiast umieszczony jest guczek, na który inkasent, niosący tekę, stale musi naciskać. Gdy guczek zostanie zwolniony, odywa się umieszczona wewnątrz teki syrena. Straszliwy jej ryk trwa nie mniej jak 3 godziny.

Polecaj Gazetę sąsiadom

Ostateczna granica na Zaolziu

Rok 1938 był bardzo ważnym dla Polski w stosunkach z jej sąsiadami i przyniósł on dla niej dwa wybitne sukcesy.

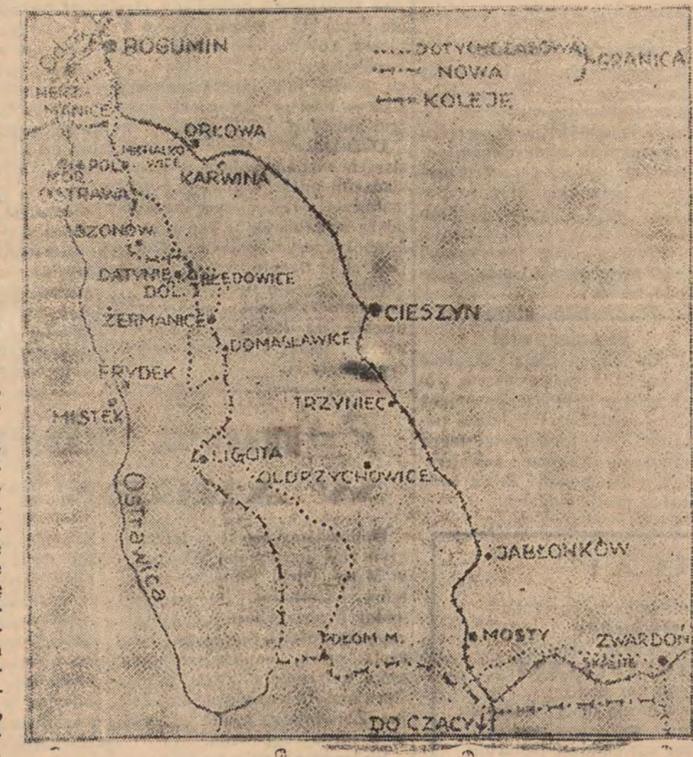
Na północy uregulowała z Polską swe stosunki Litwa.

Od południowej strony Polska weszła w posiadanie rdzennie polskich ziem, odstąpionych bezkrawo przez Czechosłowację.

Perłą tych nabytków jest Zaolzie na Śląsku Cieszyńskim, którego mapkę podajemy obok, z oznaczeniem definitywnej granicy.

Polska nie była nigdy państwem zaborczym, i w myśl tej tysiącletniej tradycji odebrała ona za Olzą tylko to, co jest polskie i co jej się słusznie należało. Zrzekała się ona plebiscytu w powiecie Frydek, a nawet przy ostatecznym słowie zwróciła Czechom części gmin Domasławice i Żermanice, w zamian otrzymała Polska poszerzenie przyczółka koło Bogumina, wieś Szonów, gdzie ludność polska stanowi większość. Poprawiono też granicę w Beskidach między Poloniem i Ligotą — na korzyść Polski.

W okręgu Zaczy, na południu, Słowacy przekazali Polsce kilka wsi a z nimi linię kolejową, która łączy Zwardoń z magistralą cieszyńską.



Z tajemnic wielkiej wojny

Dopiero teraz w 20 lat po ukończeniu wojny światowej, wychodzą na jaw pewne epizody, które w swoim czasie zachowane były w najściślejszej tajemnicy i nie dotarły do wiadomości publicznej.

Tak na przykład w ostatnich dniach historii francuski Piotr Poltevin ogłosił dokumenty dotyczące krwawego buntu dwóch brygad rosyjskich na terenie Francji, zakończonego masakrą w miasteczku Curtine.

Po walkach nad Marną i oblężeniu Verdun, powzięto w łonie koalicji postanowienie, że na front zachodni wysłany zostanie rosyjski korpus ekspedycyjny. Dwie brygady, 16 tysięcy ludzi przybyło do Francji i zostało skierowanych na linię walki.

W marcu 1917 roku, gdy otrzymano wiadomość o abdykacji cara, w korpusie ekspedycyjnym rozpoczęły się niepokoje. Część żołnierzy, składająca się z chłopów, na wieść o rewolucji i pogłoskach, że ziemię w Rosji „dzieli się” pomiędzy chłopów, chciała wracać do domu, by nie zostać pominiętą przy podziale.

Jeden z pułków, w którym przeważał element robotniczy, zbolszewizował się od razu i wybrał sobie sowień pułkowy.

Władze francuskie, by uniknąć rozprzestrzeniania się zarazy rewolucyjnej wśród własnych żołnierzy, wycofały korpus rosyjski z frontu i skierowały do miasteczka Courtine.

Jednocześnie do rządu Kiereńskiego wysłano notę z żądaniem doprowadzenia do porządku zbuntowanych pułków.

Tymczasem rząd rosyjski wysłał do Francji kilku oficerów, których zbuntowani uwieźli w swym obozie.

Władze francuskie — postawiły wówczas zbuntowanym ultimatum żądające wydania broni i amunicji.

Rosjanie podzielili się na dwa obozy. Część ich, w liczbie 600,000 oddała się do dyspozycji władzom francuskim, reszta — 10 tysięcy żołnierzy odmówiła wydania broni.

Francuzi znajdowali się w położeniu bardzo trudnym. Nie chcąc używać swych żołnierzy przeciw Rosjanom, postanowili wykorzystać te pułki, które się poddały.

Poczyniono przygotowania, miasto Courtine i cała okolice ewakuowano z ludności cywilnej i rozpoczęto kroki militarne.

Miasteczko zostało otoczone — wieńcem baterii ciężkich dział i

przez trzy dni bez przerwy zasypano obóz zbuntowanych pociskami. Kanonada trwała od 16 do 19 sierpnia, po czym Rosjanie przypuścili atak do obozu Rosjan. — Rezultatem była rzeź, z której niewielka tylko ilość żołnierzy wyszła z życia.

Resztki korpusu ekspedycyjnego zostały okrężną drogą wysłane do Rosji.

Tak zakończyła się próba wojskowego współudziału rosyjsko-francuskiego w czasie Wielkiej Wojny.

BANK

Francusko-Włoski

DLA POŁUDNIOWEJ AMERYKI

Kapitał fr. 100.000.000 Rezerwa fr. — 139.000.000.000

Centrala PARYŻ (Rue Halevy, 12)

FILIE w BRAZYLII: S. Paulo—Rio de Janeiro—Santos—Curitiba—Porto Alegre—Recife—Rio Grande—Bahia

AGENCJE: Araraquara, Barretos, Botucatu, Caxias, Espírito Santo do Pinhal, Jahu, Mocico, Ourinhos, Paranaíba, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, Rio Preto, S. Carlos, S. José do Rio Pardo, S. Manoel.

ARGENTYNA: Buenos Aires—Rosario de S. Fé. CHILE: Santiago—Valparaiso. COLOMBIA: Barranquilla — Bogota. URUGWAJ: Montevideo.

przyjmuje depozyty dyspozycyjne a vista, z wypowiedzeniem lub na stałe, płacąc dobre procenty. Bank prosi swą Szan. Klientelę o informowanie się o każdej operacji bankowej — adresując zapytania do Filii w Kurytybie (Sucursal em Curitiba — Rua 15 de Novembro 316), albo pod adresem jego agencji w Ponta Grossa i Paranaíba

SANGUE SANGUE SANGUE

SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedynie lekarstwo w świecie z 8 środkami wzmacniającymi: fosfat, wapno, arszenik i I.D

Po 20 dniach użycia zauważa się:

1. Ogólny powrót sił i zwiększenie apetytu.
2. Całkowite zniknięcie bólów głowy, bezsenności i nerwowości.
3. Ustąpienie depresji nerwowej i wychudzenia u płci obojga.
4. Nabranie na ciele wagi 1-3 kilo.

SANGUENOL JEST WIELKIM WYNALEZKIEM NAUKOWYM* — orzeczenie dra Manoela Soares de Castro.

BOL

Jedynym środkiem dla usmierzenia go jest UŻYCIE BALSAMU STA. HELENA

"CRUZEIRO" "SURPRESA"

Jedynie maki które powinny być używane przez wszystkich, którzy dbają o swe zdrowie

MŁYN W JOINVILLE (Caixa postal, 110)

AGENCI W KURYTRBIE:

LATTES & Cia

Caixa postal, 325 Telefon 7-2-2

UL. M.-AL. DEODORO, 23 — CURITYBA

Gawędy brazylijskie

1. W roku 1840 był prezydentem w Rio Grande do Sul Alvaros Machado. Gdy po nominacji objął urząd, zjawiał się u niego pewien obywatel, gładki w obejściu i dość inteligentny, który przyszedł powinszować mu zaszczytu gubernatorstwa i równocześnie prosił o posadę. Prosił jednak, by mu dano stanowisko reprezentacyjne, do brze płatne i nie wymagające pracy.

— Z największą chęcią, drogi panie, z największą chęcią — zapewnił go prezydent. — Drugie miejsce, jakie tylko się ukazuje w warunkach jak pan pragnie, zachowam dla pana.

— Drugie? Dlaczego, proszę, nie pierwsze?

Na to Alvaros Machado: — Bo od lat wielu szukam takiej posady, więc wybaczy pan, że mam prawo do pierwszego. Drugie będzie zarezerwowane dla pana!

2. Było to za czasów, gdy w Paragwaju panował dyktator Lopez a posłem brazylijskim w Asunción był Jose Maria de Amaral.

Minister brazylijski, mając przedstawić skargę na władze paragwajskie, prosił Lopeza o posłuchanie. Lopez udzielił posłuchania.

Gdy poseł stanął przed Lopezem, przy którym znajdował się jego minister spraw zagranicznych, pokłoniwszy się obojmu, zaczął wyliczać gwałty i złe obchodzenie się władz paragwajskich z kapitanem pewnego brazylijskiego okrętu.

— Mente Usted! — kłamię waszmości! — przerwał mu brutalnie Lopez.

Jose Maria, pomimo, że mu krew uderzyła do głowy, znając brutalność Lopeza, udął, że nie słyszy i ciągnął dalej.

— Mente usted! — wtrącił znów Lopez.

Gdy Amaral skończył skargi i wyliczanie faktów, podczas czego Lopez cztery czy pięć razy zadął mu kłami, przyszła kolej na Lopeza dla odparcia zarzutów.

Gdy Lopez kończył zbijać

pierwszy z przedstawionych zarzutów, Jose Maria nie dał mu dokończyć i zawołał: — Mente Vossa Excelencia! — Jakto? — krzyknął Lopez wściekle z gniewu. — Ja kłamię? Smiesz pan twierdzić, że ja kłamię?

— Przepraszam Waszą Ekscelencję — zwrócił mu grzecznie uwagę minister Jose Maria. I pochylając się etykietałnie z poszanowaniem dodał:

— Postępuję dokładnie według formuły dyplomacji paragwajskiej. — I zadawał Lopezowi kłam do końca.

3. W roku 1908 został wybrany prezydentem Brazylii radca Rodrigues Alves, który akuratnie był chory. Nie zważając na chorobę, kazał przywołać do siebie Dr. Aloisio Neiva, podówczas dyrektora Higieny w S. Paulo i zapytał go, czy nie przysłałby pod jego rządami kierownictwa Departamentu Zdrowia Publicznego w Rio.

— Czy konieczne jest, bym opuścił São Paulo? — zapytał Dr. Aloisio, który był bardzo przywiązany do swego stanu.

— Ma się rozumieć. — Wybaczył Ekscelencjo, lecz ofiarowanego urzędu nie mogę przyjąć. Mój urząd w S. Paulo jest zaszczytniejszy od wszystkich innych...

I dodał z dumą: — São Paulo, panie radco, jest potężną lokomotywą, która ciągnie za sobą dwadzieścia próżnych wagonów!

Napisał PINOR

Z Polski

Polska Akademia Nauk Technicznych.
P. A. T. Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o utworzeniu Polskiej Akademii Nauk Technicznych. Akademia z siedzibą w Warszawie będzie miała na celu pielęgnowanie, popieranie i szerzenie nauk technicznych. Projekt ustawy złożony już został w Sejmie, który go rozpatrzy w najbliższych dniach.

Badania w Egipcie.
P. A. T. z Warszawy wyjechała do Egiptu Polska Misja archeologiczna pod kierownictwem wybitnego archeologa dr. Michałowskiego, profesora Uniwersytetu w Warszawie. Wyprawa kontynuować będzie poszukiwania wykopaliskowe w słynnym Edfu w górnym Egipcie, współpracując z francuskim instytutem archeologii wschodniej. Poprzednie prace polskich uczonych, prowadzone już dwukrotnie, przyniosły niezwykle cenne wyniki.

W pobliżu świątyni Ptolemeuszów odkryto wówczas zbiorowy grobowiec z przed 5.000 lat, w którym znaleziono wiele papyrusów, klejnotów i przedmiotów domowego użytku. Wszystkie te wykopaliska przewidziane zostały do Warszawy i obecnie znajdują się w Muzeum Narodowym, poważnie wzbogacając jego dział egiptologiczny.

Zarządzenia Antyżydowskie w Gdańsku.
P. A. T. Władze gdańskie, rozszerzając zarządzenie skierowane przeciwko żydom wydały ostatnio polecenie, by w bankach gdańskich zablokowane zostały wszystkie konta żydów.

W ten sposób uniemożliwiono

właścicielom żydom dysponowanie swymi pieniędzmi. Zarządzenie to nie obejmuje obywateli polskich, których prawa na skutek interwencji rządu polskiego zostały w pełni uszanowane.

W najbliższej przyszłości lista ograniczeń żydów na terenie Wolnego miasta Gdańska będzie uzupełniona szeregiem innych rozporządzeń. Oto np. ukazał się ma zarządzenie, określające specjalne dzielnice Gdańska przeznaczone wyłącznie dla żydów. Zapowiedziano również dekret, zabraniający żydom wstępu do różnych instytucji, o charakterze publicznym, oraz rozporządzenie niepozwalające żydom wychodzić na ulicę w sobotę. Przewidziany jest również zakaz zamieszkiwania żydów w Sopotach.

Podróż Jachtu „Zława 3“.
P.A.T. Polski harcerz Wagner, podróżując od dwóch lat jachtem „Zława 3“ dookoła świata, płynie obecnie z powrotem do Gdyni z Australii. Według ostatnich wiadomości, Wagner, przebywszy szczęśliwie etap Sydney Batavia, na wyspie Jawie, wyruszył w dalszą drogę, kierując się do Adenu na półwyspie Arabskim. Odbwany obecnie etap podróży jest najdłuższym ze wszystkich, jakie przepłynął dzielny żeglarz, wynosi bowiem około 3.500 mil morskich, a więc przeszło 6.000 kilometrów.

Stare groby
W Zatożcach Starych, powiatu Brody, podczas osuszania murów starego kościoła odkryto pod posadzką płyty nagrobkowe, pochodzące z przed 300 — 400 lat. Pod jednym z kamieni dochowała się czaszka kobieca, opasana zieloną, niewyblakłą przez tyle lat wstążką, która ukierowała jasne, bujne pęki włosów. Kości

- Fajki od 1\$ — 20\$
- Cygaronki od 400 rs. — 12\$
- Kapucuchy od 4\$ — 8\$500
- 500 papierosów 8\$800
- 5 kogniaków 2\$500
- 100 cygar 9\$500
- Tabaki papierosowe 30 gat.
- FLORCZKI — Czarulania Liberty
- Pr. Tiradentes 303

były wszelako porzucane, nadaniach. Na rok przyszyły przygotowywuje dr. Kosiba nową, 4-tą dawnych czasach owe grobowce — zapewne w poszukiwaniu skar-bów. Groby należały do rodzin magnackich Mniszców, Kamienieckich, Szafranców i in.

Badacz podległowy
W Libuszy, w pow. gorlickim swej rodzinnej miejscowości, bawi Dr. Kosiba, kierownik pierwszej polskiej wyprawy naukowej na Grenlandię, gdzie spędził by



Materiały na ubrania, zagraniczne i krajowe. Zakład krawiecki i kooperatywa ubraniowa. Rua 15 de Novembro 369 Telefon 9-0-9 — Kurytyba

Opowiadając o szczegółach wypraw na Islandię, dr. Kosiba podkreśla gościnność, z jaką spotkał się tam ze strony mieszkających na wyspie potomków dawnych Wikingów. Na powitanie polskiego badacza śpiewali Islandcy y polskie pieśni, które pamiętali z poprzednich pobytów gościa. Gościli go też w swych gospodarstwach, gdzie prowadzą hodowlę owiec i koni.

Na sprzedaż świeżo pobudowany duży bungalow przy ulicy Palmeira, 65 - CAMPO DO PARANA (blisko Vila Lustoza). Cena przystępna. Informacji udziela się przy ul. De-zenbargador Mota, 1760.

Zaprzysiężony Tłumacz publiczny
J. GELBERT
Rua Pedro Ivo, 211
Tłumaczy urzędownie wszystkie języki. — Złatwia również sprawy z poza Kurytyby, w tym celu należy nadesłać dokumenty pocztą poleconą

Wyleczony i Zadovolony

Co podajemy niżej, to tylko prawdziwy wypadek jaki miał miejsce poniżej list:

„Od szeregu dni czułem się chorym, nabawiwszy się silnego przeziębienia. Zatakowało mi ono płuca, cierpiętnem na dokuczliwy kaszel, pokazały się objawy tęży. Byłem już bardzo ciężko chory, wyczerpany. Zazywałem różnych lekarstw, a nic nie pomogło. Dopiero na radę jednego z przyjaciół wziętem sławny środek PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE. Nim skończyłem pierwszą flaszkę, już pokazały się oznaki polepszenia, i wkrótce byłem zdrow, jak dawniej.

Dlatego z pełnym przekonaniem na własnym przykładzie zalecam wszystkim, aby w podobnych wypadkach zazywali PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE — i wiem, że im to znakomite lekarstwo pomoże.“

(Podpis) Hermenegildo de Azevedo Nunes Pelotas

Domagajcie się w aptekach tylko lekarstwa PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE. To jest najlepszy środek przy zaziębieniach i kaszlu.

Potwierdzam to zaświadczenie. (Podpis zalegalizowany u notariusza) Dr. E. L. Ferreira de Araujo.

Pozwolenia Nr. 511 z dn. 26 marca 1906

Skład gł. DEPOSITO-LABORATORIO PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE — Pelotas

Na sprzedaż we wszystkich miejscowościach, w składach i aptekach

Poniżej ceny sprzedaje meble jedynie CASA DAVID

Ładne meble w polskim stylu. Postanowiliśmy zarządzić generalną wyprzedaż z 10 proc. i 20 proc. opustu. — Użyjcie to nazwy uwierzyci! Przyjdźcie do CASA DAVID, zanim kupicie gdzieś indziej

Mebel? — Tylko CASA DAVID

Uważajcie, skład ma 4 drzwi. mamy też maszyny do szycia, Na Boże Narodzenie i Nowy Rok od 15 do 20 proc. opustu

CASA DAVID
Rua S. Francisco nr 322 — Telefon 1-61-7



gruba warstwa ziemi, w niej też chroniła się reszta dobytku: stał wychudzony kon, leżała jedyna krowina i w gruncie pochrykiwała materja z prosiekami. W kącie, na wiazce słomy, chrapał jego najmłodszy jasiek. Nie budził go, bo i po co? Była to jaka robotka? Przecież w polu ani sposobu się pokazać, strzelali do każdego Młó Jezu, wiosna w pełni, ciepło, ziemia prawie kipi od rosną a t-czołwieku patrz jeno i czekał zmiłowania boisklego! Gniw nim zatęgał. Podrzucał kontowi siano, gdy naraz zadygotała ziemia i straszliwy huk rozdarł powietrze.

— Niemieckie skowronki! — szepnął nienawistnie, wybiegając zobaczyć, gdzie upadł polski! Wiasnie był stęp ziemi wychłusływał pod lasem.

— Na mojej pensylcy! Azeby wam kulaasy poodelnowało! — zaklął.

Dzisiaj się już był zrobił niemały i jak zwykle czajnie przed samym wschodem słońca, skowronkowe piśnie jęły dzwonić po polach, lecz rychto umilkły, bowiem armaty zaczęły swoje codzienne patczenie. Las oddawał huk bekołiwyymi echa-mi, a przywarzały im trzaski karabinów. Kozłci wruwały niecierpliwie ramionami i poszeli na wieś. Leżala również w ruinie, spalona i rozbita prawie do fundamentów, robia wrazenie zalonego cmentarzystyka. Ze stu z górą chat, utrzymawo się ja-kimś cudem kilkanaście, a i te podziurawionych, niby rzeszodo i z poutrganymi kominami. Z ogromnych topoli przy drodze, pozostały jeno

Michał Kozioł porwał się gwałtownie z barlogu, jakby na mocny głos, wrzeszczący mu do ucha, by wstał i czeprędzej. Nie dojrzał jednak nikogo, w ciemnościach rozlegały się jeno chrapania śpiących. To znów wyraźnie usłyszał, jako ktoś chodził nad nim po rumowiskach chaty. Wyłaził śpiesznie z głębokiego dołu na świat, przytulił dech i napróżno brodził oczami w ciemnościach i nadśluchiwał. Noc jeszcze była zupełna. Na wsi piali ciepły, wilgotny wiatr, zapach gorzkaawy pogorzeli zawiercił w nozdrzach, od pół niedojrzanych zawiwał w siebie bure kołtuny chmur, podobne topniejącym śniegom, ni jedna gwiazda nie zamigotała na wysokościach; zaś nad pobliskimi burami, majaczącymi czarną, falistą ścianą, strzelały nieustannie ciche, ogniste świece, całe płonące zielonawym światłem. Bły wysoko nad lasy, zawiśały długi

Wiosna szła całym światem i jakby na przekór niemilknącym grzmotom dział, jakby na przekór szalejącej śmierci i mogłom gęsto usypanym, postawała królewska dłoń nowa, bujne i radesne życie. Armaty hucały ponurym basem, tu i owdzie z pół wytykiwały słupy ognia, dymów i ziemi, na widokregu przesuwaly się szare lanocheły żołnierzy, iadawicie błyszczały stalowe ploty bagnetów, wskros pół przeciagaly nieskończone obozy, czasem rwał się okropny, wstrząsający krzyk morderujących się nawzajem i groza pokazywała twarz przerażenia.

Ale wśród tych huraganów czołwieczej złości i zbrodni, rodziły się dnie coraz bardziej n-grzane i pod tkłymi całunkami słońca ziemia zdala się dygotać i przeżyć warem wzbierającej mocy: tryskały liście z drzew okaleczonych, zieleniły się pola, zakwitły łaki, a tu i owdzie wiśnie okrywały się w śnieżne przyodziewy. kaczęce tkaly złotołite kobierce i całym światem przepływał wzmagający się z minuty na minutę, niesmiertelny hymn życia.

Z jam i rumowisk wypetkali ludzie; wylękle, spalone łzami niedoli oczy ze zdumieniem widziały słońce i wiosnę; wargi się uśmiechały i nadzieje wstępowały w wdęczone serca. Zaroiły się sady, wietrzono nęciele, gdzie niegdzie już zadzwoniły dzieciinne głosy, nikt już nie potrafił wysiedzieć pod ziemią, raz poraz ktoś przebieierał się chyłkiem w pola, ku swoim zagonom Na ogrodach, po miejscach

kikuty, zakłanie sterczące ku niebu. Kościół, stojący na górze w pośrodku wsi, był jedną kupa gruntu i solan poszarpanych. Nabobęstwo odprawało się pod nim, w głębokich sklepkach, gdzie chowano niegdys dziadostów. Plebania była również zdembarowana i kajadz mieszkali w piwnicy. Nie ominęła tej wsi nieszczęsnej ani jedna z okropności wojny, nie oszczędziły jej kule, nie oszczędziły pozary i nie oszczędziły rabunki. Wiekosze mieszkalców rozbiegła się po świecie, a co pozostało każdej porze. Ni te grzmoty ustawiczne działy, ni nawet kule niemieckie, zaletnijace codziennie i o każdej porze. Ni te grzmoty ustawiczne działy, ni nawet kule niemieckie, ni niestanantana groza śmierci, czyhającej na każdym miejscu i o każdym czasie. Jednym cmentarzem stała się wieś, ze strach było patrzeć na ruiny i zniszczenie. Drogci leżały puste, nawet psa nigdzie nie napotkał. Indzie tygodnikami nie wyłaził z nor swoich. Tyła ich zobaczył, jak kogós wyprawadzali na cmentarz, marli bowiem gęsto, swiaszcza dzieci snęły, jak płaki, od głodu, od zimna, od chorób wszelakich. Jakby jeszcze malo było mogli i kryzów na polach, erytych okopami.

— Snać na zatrącenie wydał nas Pan Jezusi! — medytował Michał, obrzucając z górką przed

— 8 —

— 9 —

— 12 —

— 13 —

— 14 —

Tajemnice Faraonów

Wiedza budowniczych egipskich stworzyła wiele zagadek

Badacze angielscy od kilku dziesiątków lat głowią się nad wykryciem tajemnic piramid, przede wszystkim największej piramidy Cheopsa zbudowanej około 2800 lat przed Chrystusem, która, według odwiecznej tradycji, w głębi swej kryje rzekomo sekrety niezmiernie doniosłości. We Francji przed dwudziestu kilku laty książę Moreux uczony astronom w Bourges, wydał ciekawą książkę „Zagadki wiedzy faraonów”, w której stara się wykazać, że piramida Cheopsa zbudowana została według ścisłej astronomicznej orientacji, a jej rozmiary (podstawę piramidy tworzy kwadrat o boku 227 metrów, wysokość wynosi 137 metrów) wyliczone w „świętych łokciach”, sekretne mierze kapłanów, odpowiadają dokładnie odległości ziemi od słońca, długości promienia ziemi na biegunie itd. O tajemny, „święty łokieć”, podstawa wszystkich miar i piramid i klucz jej liczbowych symboli, miało być podobno wyryte na ścianie jednej z komnat w wnętrzu piramidy. Granitowe koło, wykute na ścianie, ma za średnicę właśnie ów łokieć, a grubość koła odpowiada jednemu „całowi piramidalnemu”.

Obliczając w tych całach powierzchnię piramidy i mnożąc ją przez 100 milionów, otrzymujemy (podobno) długość drogi, jaką ziemia przebiega po swej orbicie, w ciągu 24 godzin... „Widzimy tedy” — pisze książę Moreux — „że w piramidzie Cheopsa mieszczą się te wszystkie zdobycze wiedzy współczesnej, łatwe do stwierdzenia, o ile jedno odkryjemy znaczenie metrycznej jej położenia i rozmiarów”.

Trzeba wierzyć na odpowiedź działalności badacza egipskiej nędzy. Kto sprawdzi ścisłość jego twierdzeń? Kto sprawdzi wymiary „cała piramidalnego”?

Skarby wiodły talli przed narodem

Nie ulega żadnej wątpliwości, że wiedza budowniczych piramid była ogromna i przedstawiała wykwit prastarej kultury. W potężnym ludnym państwie, które tysiące lat bytu miało za sobą, w bogatym społeczeństwie, rozwijającym się spokojnie na ziemi żyznej, wśród doskonałych warunków klimatycznych — musiały też rozkwitać: nauka, sztuka i technika. Na przestrzeni stuleci i tysiąceci rodzili się tam jak wszędzie się rodzą, geniusze, badacze, wynalazcy, którzy pchali naprzód wiedzę i techn-

kę. Rozbudowa duchowej i materialnej kultury postępowała zapewne znacznie wolniej niż dzisiaj krokiem, przypominała tempem średniowiecze, ale natura człowieka pozostała zasadniczo bez zmiany. Uczenni kapłani egipscy przechowywali w swych świątyniach-unwersytetach skarby tajonej przed gminem wiedzy, ale nie sądzimy, aby można, jak to czynią liczni okultyści, wyobrazić sobie tych kapłanów jako takich „wtajemniczonych”, którzy nauką o całym niebie górowali nad teraźniejszością, posiadli nieznaną nam nadzwyczajne sekrety i właściwie już przed trzema czy czterema tysiącami lat wszystko wynaleźli i poznali.

Nasuwa się tu na myśl owe żartobliwe powiedzenie, że starożytni kapłani Ozyrysa znali także telegrafii iskrową i radio, bo we wnętrzu piramid nie znaleziono śladu drutu...

Jeszcze większe tajemnice odsłonił przed dwoma laty inny okultysta francuski generał Barbarin. Pisze on, że geometryczne badania korytarzy i komnat wielkiej piramidy pozwalają nam odczytać szereg najdonioślejszych prorocत्व, ustalić szereg dat, dotyczących się rozwoju ludzkości, tylko trzeba znaleźć klucz do odczytania tajemnych znaków i umieć wyciągnąć wnioski z oschliwych proporcji.

Co odkrył generał Barbarin

Wnętrze piramidy mieści szereg korytarzy. Jeden z nich obniża się i kończy podziemną komnatą, drugi, wznoszący się wwyż, łączy poziomy korytarz z komnatą królowej, trzeci, to wielka galeria, wznosząca się ku górze o bardzo wysokim suficie. Korytarz, opadający w dół, symbolizuje początkowy upadek ludzkości i nie zawiera żadnych dat. Korytarz pnący się w górę, posiada w wstępie datę 1486-go r. przed Chrystusem, wskazującą „wyjście Izraela z Egiptu”, kończy się zaś w dwóch punktach odpowiadających rokowi 4-temu przed Chrystusem (Narodzenie Chrystusa) i 30-mu po Chrystusie (Ukrzyżowanie).

Wspomniana wyżej galeria nie zawiera żadnej wskazówki dzisiaj zrozumiałej, ale zawiera podobno przełomową datę... 14-go sierpnia 1914 roku.

W dalszym ciągu zwiedzający

piramidę Cheopsa znajdzie jeszcze datę 18-go stycznia 1918 — (powstanie republiki sowieckiej), datę 11 listopada 1918 r. (zawieszenie broni) 11-go lipca 1927 r. (trzęsienie ziemi w Jeruzalem i pęknięcie Góry Oliwnej).

Wymiary pierwszego niskiego przejścia pozwalają też na obliczenie daty wojny z 1914 roku, a drugiego — daty obecnego kryzysu, kończącego się... 16 września 1936 r. Z tą datą rozpoczyna się ma epoka zwana w egipskiej „Księżce Umarłych” — „wiekiem jasności” która nastąpi po obecnej „epoce chaosu”.

Miejmy nadzieję, że ta „przewidywania”, wyczytana rzekomo w mauzoleum Cheopsa, spełni się, ale niestety tracimy wiarę, gdy patrzymy na to, co obecnie dzieje się na świecie... Lękamy się bardzo, by ten „wiek jasności”, który zaczął się — według Barbarina — przed dwoma laty, nie utonął w krwawych ciemnościach.

Książki takie, jak generała Barbarina, czyta się z zaciekawieniem ze względu na pomysłów fantazji autora, ale naukowość ich wydaje się mocno wątpliwą.

Rzekome przekleństwo Faraonów

Zgoła zaś niewątpliwą cechą sensacyjnej bajki, pozbawionej wszelkich podstaw w rzeczywistości, niemniej jednak wytrwale kolportowanej przez dzienniki — noszą opowieści o „zemście mumii”, o „przekleństwie faraonów”, ścigającym tych, którzy świętokradzko zakłócili spójność grobowców egipskich. Przekleństwo dosięgło wszystkich, którzy wzięli udział w odkrywaniu słynnego grobowca Tutankhamena (odkopanego w jesieni 1922-go roku), wszyscy zmarli nagle i niespodzianie, padając przeważnie ofiarą wypadku lub nieznannej choroby.

Zdarzyło się nam jednak czytać w dziennikach ścisłe (rzekomo) artykuły, w których wliczono, dokładnie z imieniem i nazwiskiem ofiary „zemsty mumii”, wymieniano dokładne daty i okoliczności śmierci. Wśród ofiar tych nie brakuje nazwiska Howarda Cartera, sławnego egipologa, który od 46-ciu lat rozkopywał cmentarze egipskie i wreszcie, po dziesięcioletnich wytrwałych, celowych, żmudnych po-

szukiwaniach, odkrył w Dolinie Królów grobowiec Tutankhamena, czym zapisał się na wieki w historii kultury.

Otóż Howard Carter, który liczył dziś 69 lat, weale nie padł ofiarą zemsty mumii (nie sprafnował też grobowca królewskiego, lecz udostępnił go, nie naruszając majestatu śmierci), lecz cieszy się pełnym zdrowiem.

Słynny odkrywca zaprzecza bajkom

Przed dwoma laty ukazał się w wiedeńskim dzienniku interesujący opis odwiedzin u Howarda Cartera, który mieszka w Dolinie Królów w specjalnie dlań tam wybudowanym domu. Słynny odkrywca oświadczył swemu gościowi odnośnie do rozpowszechnianych w świecie mistyfikacji:

„Do dziś dnia nie znalaziono w żadnym grobowcu egipskim żadnego napisu, któryby można uważać za przekleństwo. Gdyby jakieś istniało w związku z grobowcem Tutankhamena, to chyba ja pierwszy padłbym ofiarą. Ja jednak nie mogę się skarżyć na zdrowie. Z moich dwu współpracowników, którzy bezpośrednio brali udział w poszukiwaniach i robotach ziemnych, a którzy istotnie zmarli, to pierwszy z nich lord Carnavon oddawna już, skutkiem ciężkiego

wypadku samochodowego, miał osłabiony organizm. Ukąszenie przez muchę — wypadek niezwykły w tych okolicach — wywołało zakażenie krwi, którego Carnavon nie przetrzymał. Drugi mój współpracownik, Artur Mace, zmarł na nieuleczalne suchoty. Spośród licznych innych, którzy mieli umrzeć w związku z otwarciem grobowca, żyją wszyscy, których znam osobiście. Większość z nich, to wymyślone osobistości. Niezmiernie zabobonność ludności, przede wszystkim warstw niższych — dokończy. Carter — pewien kolega niezwykły, który miał mniej powodzenia odemnie i pewno kilku reporterów, polujących na sensację, oto źródła plotek, które się szerzą i które w Europie znalazły wiarę nawet w najwyższych kołach społeczeństwa...”

Polskie żyłki 5 — 4.000
Polski chmiel 100 gr. 1.200
Polskie nasiona
Polskie ołówki 400 rs
Polskie kugutki na ból głowy, najlepsze w świecie
Baterie elektryczne 19.500
FLORECKI — Charutaria Liberty
Pr. Tiradentes 305

Na Sprzedaż 300 akrów ziemi do plantacji, na loty lub w całości, w municypjum Palmeira. Cena przystępna i płać na dobrych warunkach. Informacji udziela p. Jan Stężowski PORTAO.

PALACE HOTEL
KURYTYBA
Rua Barão do Rio Branco 62
Telefony 989 i 990
Caixa postal 469

70 POKOI Z WODĄ ZIMNĄ I GORĄCĄ, 14 ODDZIAŁÓW Z ŁAZIENKAMI PRYWATNymi, 2 WINDY, SALON DLA RESTAURACJI, HALA I BAR

UCHNIA PIERWSZORZĘDNA

Auta na stacji do dyspozycji dla gości

Właściciel:
Marcin Jaruga



Casa Londres A casa das
GRAVATAS BONITAS
POR PREÇOS AO ALCANCE DE TODOS

Rua 15 de Nov. nr. 369 tel 9-09 KURYTYBA

CASA LUNAR

Zamów sobie ubranie w najpopularniejszym w Kurytybie Zakładzie krawieckim, który w razie potrzeby wykona je w ciągu 8 godzin. Materiały krajowe i zagraniczne.

Doń wybór galanterii męskiej i damskiej

Gotowe ubrania, obuwie, bielizna, kapelusze, pończochy, krawaty, mydełka, zwierciadła perfumy itd. itd.

Casa Lunar rua Riachuelo, 148 Kurytyba

chwile w powietrzu i rozszepcywały się zwoina w skrajny obłok pyłów. Zwyczajny był tych niemieckich sposobów, więc dzwina mu tylko była cichosć dzisiejszej nocy. Jakże, ni huk armat, ni trzasku karabinów, nic...

— To niedaruno, rychtując scierwa jakaś strukę — pomyślał, wracając do domu pod rumowiska chałupy. Przyłegł na barlogu, obnił się koczchem, ale już nie zasnął, bowiem ustawicznie coś mu gadało do ucha.

— Co to może być? — medytował, próbując ooskolwiek pomiarzkować. Głosy były nie do rozoznania i nazywały jakby z głębin ziemi, brzmiały niekiedy, jak szyszony azloch, to jękiem się wydawały, to woliem długim, zakosnym, dalekim. Strach nia zatarzał gwałtownie.

— Nie, jeno dusze nobitych lamentują o poratunek. Luty to przeklepie, niemie, ale... — Wdrzgnął się, odmówił paciera i rozhdził żonę. — Macka, możeby dać na maszę za tych pochowanych na ogrodzie.

— Co ci się troil! Ale, za takich psuhbratów dawabym na maszę — podjęła zapalczywie. — A kto nas przywiódł do takiej maracji, ze ino kij wiak, a torby i na świat isć po prososnem. Może nie te plekieliki, co?

— Prawda, jenu miłościwy! — Westchnął i przypominanie strat pontesjonch zwallo się na niego straszny ciężarem. Ze już ledwie dychał z

— zajął się, przygnieciony ogromem własnego nieszczęścia. — Nieprzeliczone tysiące ciągnęto tych zbójów, a każdy łakomy na cudze, a każdy rwał, co mu się żywnie podobalo, a każdy się pasł chłopca krwawica. Ziemia jeno ostala i zgłiszcza, gola ziemia i krywdal! Słuchasz to, matka?

Dosłyszawszy chrapanie w odpowiedzi, zwołł się pocichu i wyszedł znou na świat. Wstał już cęply, kwietulowy dzień, switało, ciemności rzędły z minuty na minutę, w braskach zórz zapalały się wody porozlewane. Miało się na pogodę. Przysiadł na rumowiskach chałupy i wpił się żalosnymi oczami w swoje zagony, wytalające się na jasną poranka: leżały martwe, poszarpane dolami, pokryte, wytrawowane i rozjeżdżone, ze jeno tu i ówdzie dawała się widzieć plachta nietkniętej oziminy.

— Cóż ja wam poradzę, sieroty, co? — jęknął w bezsilnej żalosci. Zawrócił śpiesznie w obejście. Pozal się Boże, jak wyglądała jego gospodarzka: ze stodoly pozostaly jeno mruwaue slupy; na miejscu obór i stajni widniała kupa gruzów, dom piętrył się stosem cęgly i opalonego drzewa, z którego wystawał przetrzącony kulami osztych komin. Spory sad był również poszarpany na strzępny, ruina pokazywała swój doskonały obraz. Ocałala tylko mruwana piwnica w podwórzu, nakryta

— Słyszalesz, w nocy wrócił Franek z Kozia-
— Bóg da, wróca i druzy.
— A co tam komu za niewola powracać na nieszczęście...
— Czemus to nie ucieki, tylko siedzisz, jak kamieni?

— Ja?... (Kdzież to pójde i po co! Mato to swoich dalem wojnie, moze już ziemie grzyza... Na tulaczkę nie pójde... Moja to ziemia od dziada przadziada, jakże mi ja odbieżyć i we świat isć obyć!)

— Wiosna ich przyngala i rodzona ziemia wola do roboty. Tylko patrzec, jak się wszyscy zbiorą z nawrotem. Nie bój się, i na niemie przyjdzie, godzina kary. Mówię ci, człowieku, ze Bóg ma więcej, niżli rozdał i nie da ukrywdzić sprawiedliwego, — wyreki z namaszczaniem i podreptał na wies. Płno mu było do biedoty, do tych jam i nor, zionących wilgocią, chorobami i nieszczęściami. Opatrznością bowiem stał się dla wszystkich, chociaż sam czesto gęsto przyminerał głodem i mieskał w nieopalonej piwnicy.

Zastanowił Michała księżę słowa, obracał je w głowie i rozważał.

— Ziemia wola do roboty! Jużci! — Rozejrzal się, jakby oprytonionymi oczami. Słońce już wpiywało z nad borów, niby złotem jasniącą monstrancją, wynoszącą się coraz wyżej nad swiatem. W bladawym jaszce świetle ożyły czarne, strątowane zagony, zazlepiły się skrawki oziminy i wody szeroko porosławane kagraty blaskami.

— Wiedcie, mój Franek powrócił, przyniósł sporo grosza i korzec grochu.
— Niech posleje, niemie mu niezgorzej za-
broniać — mruknął urągłwie i zadarł głowę na parę bocianów, koluających nad kociostem.
— W samą porę przyleciały — zagadała z usmiechem. — Czeka je robota, tyłu dziewczkom mogła wojna... Bieda jeno, ze niewiadomo, kaj niemiec wyjrzy na świat, a gdzie kozak...
Poleciała dalej rozności nowiny, a Michał patrzył za bocianami, które przysiadły na ziemie ściany kościelnej, zaklekotały rozgłosnie i poniosły się nad wies, napróżno wyszukując zwalonego gniazda. Krazyły coraz niżej i krzyczały coraz załośniej i boleśniej.
— Nawet ptakom przyniesły krzywdę! Nieko-
mu nie przepuszczają.
— Kazałem na lipę wciągnąć brone, może się za gnieżdzą — mówił ksiądz, stając przy nim. — Od wczoraj latają i skarzą się, aż serce sciska. Zestrzeliłi gniazdo biedotom — szeptał. Stary był, chudy, przygarbiony i prawie w ischmanach, z twarzy bladej patrzyła mu niezgłębiona dobroć i niebieskie, dźwięjące ufnie oczy. — Jakże się masz? Zdrowi twoi?

— Bóg zapłać. Spycha się dzień noca i tak w kółko. — Pocałował go w rękę.

— Cóż ja wam poradzę, sieroty, co? — jęknął w bezsilnej żalosci. Zawrócił śpiesznie w obejście. Pozal się Boże, jak wyglądała jego gospodarzka: ze stodoly pozostaly jeno mruwaue slupy; na miejscu obór i stajni widniała kupa gruzów, dom piętrył się stosem cęgly i opalonego drzewa, z którego wystawał przetrzącony kulami osztych komin. Spory sad był również poszarpany na strzępny, ruina pokazywała swój doskonały obraz. Ocałala tylko mruwana piwnica w podwórzu, nakryta

— Słyszalesz, w nocy wrócił Franek z Kozia-
— Bóg da, wróca i druzy.
— A co tam komu za niewola powracać na nieszczęście...
— Czemus to nie ucieki, tylko siedzisz, jak kamieni?

— Ja?... (Kdzież to pójde i po co! Mato to swoich dalem wojnie, moze już ziemie grzyza... Na tulaczkę nie pójde... Moja to ziemia od dziada przadziada, jakże mi ja odbieżyć i we świat isć obyć!)

— Wiosna ich przyngala i rodzona ziemia wola do roboty. Tylko patrzec, jak się wszyscy zbiorą z nawrotem. Nie bój się, i na niemie przyjdzie, godzina kary. Mówię ci, człowieku, ze Bóg ma więcej, niżli rozdał i nie da ukrywdzić sprawiedliwego, — wyreki z namaszczaniem i podreptał na wies. Płno mu było do biedoty, do tych jam i nor, zionących wilgocią, chorobami i nieszczęściami. Opatrznością bowiem stał się dla wszystkich, chociaż sam czesto gęsto przyminerał głodem i mieskał w nieopalonej piwnicy.

Zastanowił Michała księżę słowa, obracał je w głowie i rozważał.

— Ziemia wola do roboty! Jużci! — Rozejrzal się, jakby oprytonionymi oczami. Słońce już wpiywało z nad borów, niby złotem jasniącą monstrancją, wynoszącą się coraz wyżej nad swiatem. W bladawym jaszce świetle ożyły czarne, strątowane zagony, zazlepiły się skrawki oziminy i wody szeroko porosławane kagraty blaskami.

— Słyszalesz, w nocy wrócił Franek z Kozia-
— Bóg da, wróca i druzy.
— A co tam komu za niewola powracać na nieszczęście...
— Czemus to nie ucieki, tylko siedzisz, jak kamieni?

— Ja?... (Kdzież to pójde i po co! Mato to swoich dalem wojnie, moze już ziemie grzyza... Na tulaczkę nie pójde... Moja to ziemia od dziada przadziada, jakże mi ja odbieżyć i we świat isć obyć!)

— Wiosna ich przyngala i rodzona ziemia wola do roboty. Tylko patrzec, jak się wszyscy zbiorą z nawrotem. Nie bój się, i na niemie przyjdzie, godzina kary. Mówię ci, człowieku, ze Bóg ma więcej, niżli rozdał i nie da ukrywdzić sprawiedliwego, — wyreki z namaszczaniem i podreptał na wies. Płno mu było do biedoty, do tych jam i nor, zionących wilgocią, chorobami i nieszczęściami. Opatrznością bowiem stał się dla wszystkich, chociaż sam czesto gęsto przyminerał głodem i mieskał w nieopalonej piwnicy.

Zastanowił Michała księżę słowa, obracał je w głowie i rozważał.

— Ziemia wola do roboty! Jużci! — Rozejrzal się, jakby oprytonionymi oczami. Słońce już wpiywało z nad borów, niby złotem jasniącą monstrancją, wynoszącą się coraz wyżej nad swiatem. W bladawym jaszce świetle ożyły czarne, strątowane zagony, zazlepiły się skrawki oziminy i wody szeroko porosławane kagraty blaskami.

— Słyszalesz, w nocy wrócił Franek z Kozia-
— Bóg da, wróca i druzy.
— A co tam komu za niewola powracać na nieszczęście...
— Czemus to nie ucieki, tylko siedzisz, jak kamieni?

— Ja?... (Kdzież to pójde i po co! Mato to swoich dalem wojnie, moze już ziemie grzyza... Na tulaczkę nie pójde... Moja to ziemia od dziada przadziada, jakże mi ja odbieżyć i we świat isć obyć!)

— Wiosna ich przyngala i rodzona ziemia wola do roboty. Tylko patrzec, jak się wszyscy zbiorą z nawrotem. Nie bój się, i na niemie przyjdzie, godzina kary. Mówię ci, człowieku, ze Bóg ma więcej, niżli rozdał i nie da ukrywdzić sprawiedliwego, — wyreki z namaszczaniem i podreptał na wies. Płno mu było do biedoty, do tych jam i nor, zionących wilgocią, chorobami i nieszczęściami. Opatrznością bowiem stał się dla wszystkich, chociaż sam czesto gęsto przyminerał głodem i mieskał w nieopalonej piwnicy.

Zastanowił Michała księżę słowa, obracał je w głowie i rozważał.

— Ziemia wola do roboty! Jużci! — Rozejrzal się, jakby oprytonionymi oczami. Słońce już wpiywało z nad borów, niby złotem jasniącą monstrancją, wynoszącą się coraz wyżej nad swiatem. W bladawym jaszce świetle ożyły czarne, strątowane zagony, zazlepiły się skrawki oziminy i wody szeroko porosławane kagraty blaskami.

— Słyszalesz, w nocy wrócił Franek z Kozia-
— Bóg da, wróca i druzy.
— A co tam komu za niewola powracać na nieszczęście...
— Czemus to nie ucieki, tylko siedzisz, jak kamieni?

— Ja?... (Kdzież to pójde i po co! Mato to swoich dalem wojnie, moze już ziemie grzyza... Na tulaczkę nie pójde... Moja to ziemia od dziada przadziada, jakże mi ja odbieżyć i we świat isć obyć!)

— Wiosna ich przyngala i rodzona ziemia wola do roboty. Tylko patrzec, jak się wszyscy zbiorą z nawrotem. Nie bój się, i na niemie przyjdzie, godzina kary. Mówię ci, człowieku, ze Bóg ma więcej, niżli rozdał i nie da ukrywdzić sprawiedliwego, — wyreki z namaszczaniem i podreptał na wies. Płno mu było do biedoty, do tych jam i nor, zionących wilgocią, chorobami i nieszczęściami. Opatrznością bowiem stał się dla wszystkich, chociaż sam czesto gęsto przyminerał głodem i mieskał w nieopalonej piwnicy.

Zastanowił Michała księżę słowa, obracał je w głowie i rozważał.

— Ziemia wola do roboty! Jużci! — Rozejrzal się, jakby oprytonionymi oczami. Słońce już wpiywało z nad borów, niby złotem jasniącą monstrancją, wynoszącą się coraz wyżej nad swiatem. W bladawym jaszce świetle ożyły czarne, strątowane zagony, zazlepiły się skrawki oziminy i wody szeroko porosławane kagraty blaskami.

— Słyszalesz, w nocy wrócił Franek z Kozia-
— Bóg da, wróca i druzy.
— A co tam komu za niewola powracać na nieszczęście...
— Czemus to nie ucieki, tylko siedzisz, jak kamieni?

— Ja?... (Kdzież to pójde i po co! Mato to swoich dalem wojnie, moze już ziemie grzyza... Na tulaczkę nie pójde... Moja to ziemia od dziada przadziada, jakże mi ja odbieżyć i we świat isć obyć!)

— Wiosna ich przyngala i rodzona ziemia wola do roboty. Tylko patrzec, jak się wszyscy zbiorą z nawrotem. Nie bój się, i na niemie przyjdzie, godzina kary. Mówię ci, człowieku, ze Bóg ma więcej, niżli rozdał i nie da ukrywdzić sprawiedliwego, — wyreki z namaszczaniem i podreptał na wies. Płno mu było do biedoty, do tych jam i nor, zionących wilgocią, chorobami i nieszczęściami. Opatrznością bowiem stał się dla wszystkich, chociaż sam czesto gęsto przyminerał głodem i mieskał w nieopalonej piwnicy.

Zastanowił Michała księżę słowa, obracał je w głowie i rozważał.

— Ziemia wola do roboty! Jużci! — Rozejrzal się, jakby oprytonionymi oczami. Słońce już wpiywało z nad borów, niby złotem jasniącą monstrancją, wynoszącą się coraz wyżej nad swiatem. W bladawym jaszce świetle ożyły czarne, strątowane zagony, zazlepiły się skrawki oziminy i wody szeroko porosławane kagraty blaskami.

— Słyszalesz, w nocy wrócił Franek z Kozia-
— Bóg da, wróca i druzy.
— A co tam komu za niewola powracać na nieszczęście...
— Czemus to nie ucieki, tylko siedzisz, jak kamieni?

— Ja?... (Kdzież to pójde i po co! Mato to swoich dalem wojnie, moze już ziemie grzyza... Na tulaczkę nie pójde... Moja to ziemia od dziada przadziada, jakże mi ja odbieżyć i we świat isć obyć!)

— Wiosna ich przyngala i rodzona ziemia wola do roboty. Tylko patrzec, jak się wszyscy zbiorą z nawrotem. Nie bój się, i na niemie przyjdzie, godzina kary. Mówię ci, człowieku, ze Bóg ma więcej, niżli rozdał i nie da ukrywdzić sprawiedliwego, — wyreki z namaszczaniem i podreptał na wies. Płno mu było do biedoty, do tych jam i nor, zionących wilgocią, chorobami i nieszczęściami. Opatrznością bowiem stał się dla wszystkich, chociaż sam czesto gęsto przyminerał głodem i mieskał w nieopalonej piwnicy.

Zastanowił Michała księżę słowa, obracał je w głowie i rozważał.

— Ziemia wola do roboty! Jużci! — Rozejrzal się, jakby oprytonionymi oczami. Słońce już wpiywało z nad borów, niby złotem jasniącą monstrancją, wynoszącą się coraz wyżej nad swiatem. W bladawym jaszce świetle ożyły czarne, strątowane zagony, zazlepiły się skrawki oziminy i wody szeroko porosławane kagraty blaskami.

— Słyszalesz, w nocy wrócił Franek z Kozia-
— Bóg da, wróca i druzy.
— A co tam komu za niewola powracać na nieszczęście...
— Czemus to nie ucieki, tylko siedzisz, jak kamieni?

— Ja?... (Kdzież to pójde i po co! Mato to swoich dalem wojnie, moze już ziemie grzyza... Na tulaczkę nie pójde... Moja to ziemia od dziada przadziada, jakże mi ja odbieżyć i we świat isć obyć!)

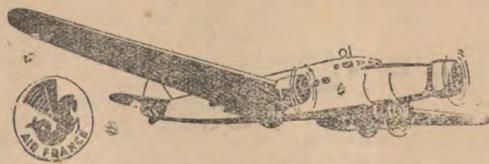
— Wiosna ich przyngala i rodzona ziemia wola do roboty. Tylko patrzec, jak się wszyscy zbiorą z nawrotem. Nie bój się, i na niemie przyjdzie, godzina kary. Mówię ci, człowieku, ze Bóg ma więcej, niżli rozdał i nie da ukrywdzić sprawiedliwego, — wyreki z namaszczaniem i podreptał na wies. Płno mu było do biedoty, do tych jam i nor, zionących wilgocią, chorobami i nieszczęściami. Opatrznością bowiem stał się dla wszystkich, chociaż sam czesto gęsto przyminerał głodem i mieskał w nieopalonej piwnicy.

Zastanowił Michała księżę słowa, obracał je w głowie i rozważał.

— Ziemia wola do roboty! Jużci! — Rozejrzal się, jakby oprytonionymi oczami. Słońce już wpiywało z nad borów, niby złotem jasniącą monstrancją, wynoszącą się coraz wyżej nad swiatem. W bladawym jaszce świetle ożyły czarne, strątowane zagony, zazlepiły się skrawki oziminy i wody szeroko porosławane kagraty blaskami.

AIR FRANCE

Listy oraz przesyłki pocztą odcinają nadawać można w Kurytybie w kierunku południa aż do Peru w poniedziałki do godz. 6 w Agencji i do godz. 8 na Poczcie Głównej. W kierunku północy aż do Katalu, Afryki, Europy, Polski, Azji: w soboty do godz. 6 w Agencji i do godz. 11 na Poczcie Głównej.



Informacji udziela Filia Kompanii:

Rua 15 de Novembro, 622 --- Telefon 2450
KURYTYBA

Kącik zdrowia

Otyłość i zdrowie

Nietylko ze względu na tak zwaną „linię“ ciała, ale jeszcze więcej troska o zachowanie zdrowia nakazuje wystrzegać się zbytniej otyłości. Bowiemy otyłość polega na gromadzeniu się tłuszczu pod skórą, oraz dokoła najważniejszych narządów ustroju ludzkiego, jak serce, wątroba, nerki, jelita, i t. p. stanowi stan chorobliwy, który powinien być energicznie usuwany.

Otyśnione serce nie może wykonywać należycie swoich czynności, wątroba skłonna jest do wytwarzania kamieni żółciowych, nerki ograniczają swą czynność do oczyszczenia krwi, żołądek i jelita nie mogą funkcjonować prawidłowo z powodu obciążającego je tłuszczu. Te zasadnicze zmiany w czynności głównych narządów stają się z czasem powodem wielu przykrych dolegliwości.

Cierpiący na otyłość starają się często pozbyć tłuszczu przy pomocy raczej szkodliwych dla zdrowia zabiegów. Począwszy od wstrzymywania się od pokarmów, przez zwiększanie wysiłku fizycznego, kąpiele lecznicze, masaż i t. p. do najbardziej energicznych środków leczniczych, to wszystko zabiegi, których nie można stosować bezpiecznie bez opieki lekarskiej.

Głódówka prawie nigdy nie prowadzi do celu, gdyż po przejściu „spaleniu się“ tłuszczu i odchudzeniu następuje reakcja w postaci wzmoczonego uczucia głodu, tembardziej, że ludzie skłonni do otyłości są zawsze smakoszami i nie mogą się powstrzymać na dłuższy czas od spożycia ulubionych pokarmów. Kąpiele gorące działają osłabiająco na mięsień sercowy i powodują tam nowe znaczne układanie się tłuszczu. Sporty, spacer i inne wysiłki fizyczne pozbawione są wprawdzie niebezpieczeństwa następstwa, ale stosowanie ich jest bardzo utrudnione dla ludzi prowadzących siedzący tryb życia, który właśnie stał się przyczyną ich otyłości.

Wesoły Kącik

Brat oskarżonego przed sądem

Wesołe opowiadanie warszawskie

W małej salce Sądu Grodzkiego wśród miejsc dla publiczności siedział tyśmy jegomość i kiwał się sennie.

— Sprawa Antoniego Miętczaka — wywołał sędzia.

Lysawy jegomość podniósł się z ławki i niepewnym krokiem podszedł do stołu sędziowskiego. Sędzia zajął się aktami i zaczął czytać.

— Jest pan oskarżony...

Lysawy jegomość przysunął się bliżej, jakby nie weryt własnym uszami.

— Ze jak, proszę?

— Jeszcze nie skończyłem! Nie szkodzi, panie sędzio. Nie śpieszy mi się. Obiad mam dopiero trzeci. Ale rozchodzi się o to, że nie dosyłałem. Kto jest oskarżony?

— Pan!

— Ja? A przez kogo?

Sędzia wskazał na przodownika poją.

— Przez oskarżyciela publicznego.

Lysawy jegomość przeniósł ręce na przodownika. W oczach jego alowało się szczere zdziwienie.

— Pan władza ma do mnie żal? A? Mam wrażenie, że się wogóle nie znamy!

— Bądź pan cicho! — oznajmił suwocem sędzia i zaczął czytać dalej.

— Lysawy jegomość oskarżony o to, że w dniu 13-tym listopada, będąc w stanie strzeżowym, zakłócił spokój publiczny.

Lysawy jegomość słuchał uważnie.

— Przepraszam, nie zrozumiałem. o z kłócił?

— Pan!

— Ja? Ja zakłóciłem spokój? To jest nieporozumienie! Cichy człowiek jestem! Mnie, panie sędzio, nigdy nie słychać.

— Jednak hatasował pan.

— Ja? Wykluczone! To pewnie u siadów radio nastawili.

— To miało miejsce na ulicy, a nie domul Wywołał pan zbiegowisko.

Lysawy jegomość zmarszczył czoło.

O ile otyłość powstała skutkiem burzeń wydzielania gruczołów, izenie jej musi być prowadzone pod ścisłą kontrolą lekarza, niewłaściwe leczenie jej może spowodować bardzo smutne następstwa.

Najlepiej do leczenia otyłości daje się okres wzmoczonego chęci fizycznego przy nowoczesnej możliwości zastosowania preparatów przez lekarza kąpiele lecznicze.

Dr. Franciszek A. Dulak.

Widać było, że się wysila, żeby sobie przypomnieć.

— Ja wywołałem zbiegowisko? Wykluczone! Nikogo nie wywoływałem. Ludzie się sami zlecieli, bo kości upadł. A ja stałem w oknie na drugim piętrze i patrzyłem.

— Nie w oknie pan był, lecz na ulicy. Zaden kość nie upadł, lecz pan tańczył na chodniku i wrzeszczał.

— Kiedy to było? Bo sobie przypomnieć nie mogę.

— 13-go listopada.

— 13-go listopada? Wykluczone panie sędzio! Przez cały listopad byłem u ciotki w Kielcach. Ciotka może zaświadczyć.

— Protokół jest spisany u nas. Za-

trzymano pana i eprowadzono do komisariatu.

— Mnie? Jak żyję, w komisariacie noga moja nie stanęła!

Sędzia poruszył się niecierpliwie.

— Czy pan się nazywa Miętczak?

— A jakże, panie sędzio!

— Antoni?

— Co to, to nie! Michał mi na imię

— Więc po co, u licha, pan się zgłosił? Oskarżony jest Antoni!

Lysawy jegomość westchnął żałośnie.

— Antoni, to mój brat, panie sędzio. Całą noc pił i zalał się na trupa.

— Dlaczego pan przyszedł, zamiast brata?

— Bo ja byłem trzeźwiejszy!

KIEDY WOJNA?

Po polsku, po niemiecku, po czesku, po włosku piszą, że wojna wciąż wisi na włosku. I chociaż narody duch zgody ożywia — ów włoszek (ze strachu) zupełnie osiwiał!

DZIADOWSKIE ŻYCIE

Zebrak: — Czy pani nie ma jakichś starych buciuków?

Pani. Macie przecież na nogach jeszcze całkiem nowe.

Zebrak. Właśnie, i to mi psuje cały interes!

DOBRY OJCIEC

On. Właśnie przysiągłem twemu ojcu, że nie przatęję żyć bez ciebie!

Ona. A ojciec?

On. Obcał, że sprawi mi... trumnę!

Układ francusko-niemiecki

P. T. A. Zbliżona do M. S. Z. Polska Informacja Polityczna ogłasza następujące uwagi o podpisanej ostatnio w Paryżu deklaracji francusko-niemieckiej: Podróż ministra spr. zagr. Rzeszy Ribbentropa do Paryża, i podpisanie deklaracji francusko-niemieckiej, są to fakty wysuwające się na czoło zainteresowań politycznych dnia dzisiejszego. Rząd polski nie był tymi faktami zaskoczony, przeciwnie miał możliwość śledzenia i źródła akcji która doprowadziła do tego aktu. Opinia polska powitała z zadowoleniem treść art. 3 deklaracji z 6 grudnia, stwierdzającej że porozumienie to w niczym nie narusza poprzednich układów każde z obu stron, z państwami trzecimi, widzi bowiem w tym całkowicie nienaruszalność stosunków polsko-francuskich w ich dotychczasowej treści. Rząd polski, który pierwszy wszedł na drogę szukania dwustronnego porozumienia z rządem trzeciej Rzeszy, oraz opinia polska posiadająca za sobą doświadczenie blisko pięcioletniego istnienia polsko-niemieckiego układu o nieagresji z 26 stycznia 1924 z całą trzeźwością oceniają i cenią porozumienie paryskie. W porównaniu z porozumieniem polsko-niemieckim, nowe porozumienie paryskie zawiera w niektórych punktach pewne precyzje dalej idące, w niektórych zaś nie sięga tak głęboko jak polsko-niemiecka deklaracja, o nieagresji. Trudno się również zo-

rientować co do zasięgu działania deklaracji, czy obejmują tylko interesy europejskie czy całokształt światowych zagadnień, stojących przed Niemcami i Francją. Oczywiście, w układzie stosunków pomiędzy krajami większą znaczenie rolę odgrywa sposób wykonania porozumienia, aniżeli ich treść formalna. Polsko-niemiecki układ zdał już egzamin i to w warunkach częstokroć trudnych. Niemcy nadzieje, że i układ francusko-niemiecki stanie się źródłem podobnego stałego wysiłku, i takiego dokonały rządy polski i niemiecki i rozpoczęcie istotnie nową fazę lepszego zrozumienia pomiędzy Paryżem i Berlinem. W Polsce to porozumienie zostało powitane jako nowy i doniosły instrument stabilizacji stosunków europejskich. Wszelkie przedstawianie porozumienia francusko-niemieckiego, i polsko-niemieckiego, jako przeciwnych z umówionymi zasadami stosunków polsko-francuskich, należy uważać za spekulację dziennikarskich łowców sensacji lub polityków, dążących do zamącenia jasności sytuacji. Też polskiej polityki było zawsze uznanie dwustronnych stosunków, a przede wszystkim stosunków takich między państwami sąsiadującymi. Doświadczenie wykazuje, że przedstawianie tego rodzaju układów jako aktów zwróconych przeciw państwu trzecim w najmniejszym stopniu nie odpowiada rzeczywistości.

Antysowiecki spisek na Ukrainie

P. A. T. Prasa donosi z Moskwy o wykryciu na Ukrainie wielkiego spisku antysowieckiego. W związku z tym, GPU przeprowadziło tam masowe rewizje i aresztowania wśród wyższych wojskowych. Aresztowani zostali trzej generałowie: Tarskiński, Tasanko i Michajłow, oraz 40 oficerów z garnizonu kijowskiego, podejrzani o należenie do tajnej organizacji „Oswobodzenie Ukrainy“. Oficerowie ci mieli również utrzymywać kontakt z rządem Rusi Podkarpaciej w Huszcie. Według doniesień dzienników, podczas rewizji w mieszkaniu gen. Michajłowa funkcjonariusze GPU znaleźli 150.000 dolarów otrzymanych przez generała od jednego z państw zachodniej Europy. W mieszkaniu znaleziono również

kompromitującą korespondencję, jaką prowadził miał gen. Michajłow z tym samym państwem. Śledztwo miało wykazać, że spiskowcy planowali również zamach na życie prezesa rządu Ukrainy sowieckiej, — Kornicza.

W związku z niepewną sytuacją centralne władze moskiewskie zarządziły na Ukrainie translokację kilku pułków z Ukrainy na Kaukaz, sprawdzając na ich miejsce oddziały z centrum Rosji

Urugwaj nie chce żydów

Z Montevideo donoszą, że prezydent Urugwaju, generał Baldomir, podniósł na ostatnim posiedzeniu gabinetu kwestię ograniczenia imigracji żydowskiej celem ochrony gospodarstwa narodowego. Specjalny komitet złożony z kilku ministrów otrzymał polecenie opracowania ustawy zawierającej środki zapobiegawcze, których celem jest ograniczenie imigracji żydowskiej do Urugwaju. Ponieważ 500 rodzin emigrantów żydowskich zamierzało osiedlić się w Urugwaju i wnosiło odpowiednie podanie o zezwolenie na kupno ziem do ministerstwa rolnictwa, minister rolnictwa otrzymał w związku z ostatnim posiedzeniem gabinetu urugwajskiego polecenie załatwienia tych podań odmownie. Równocześnie nie udzielono wspomnianym rodzin żydowskim zezwolenia wjazdu.

Kolonizacji Uwaga!

Do pracy w gospodarstwie polecam Wam narzędzia mego wyrobu, znane już szeroko i wypróbowane, najlepszej jakości

Ostrza do plugów, łamulce do wozów, młoteczka do prostej sromy

Żądajcie tych wyrobów mojej marki w Waszych sklepach. Jeśli nie otrzymacie, piszcie wprost pod adresem:

Stanisław Szczypior
ZAKŁAD MECHANIZYNY
Contenda via Guajuvira
Paraná

Dr. Bronisław Ostoja Roguski

ADWOKAT

Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, awenturze, naturalizacje. Przyjmuje pełnomocnictwa do załatwienia wszelkich spraw przy urzędach stanowych i neralnych

Biuro — Praça Tiradentes, 509, 2-6 piętro Od 9—1 i od 3—5

Naprawa maszyn do szycia

Wasza maszyna do szycia potrzebuje naprawy? — Zwróćcie się do specjalisty

NARCISO MORONA
Rua S. Francisco, 329
Naprawia także rondle, gamki i inne statki kuchenne.

Dr. M. Matiskei

ADVOCADO
Spadki
Pomiary sądowe
Wypadki przy pracy
Obrona
Malet

LEKARZE

Dr. Aleksander Dobrowolski
Klinika medyczno-chirurgiczna
Leczenie żylaków, wrzodów, hemoroidów. Chirurgia ogólna. Syfilis, choroby weneryczne. Własne laboratorium do analizy.

KONSULTORIUM: Praça Tiradentes, 322. Od 13 do 12 i od 3 do 6 godz.
MIESZKANIE: rua 13 de Maio, 879; Telefon 1036.

Dr. JANINA WĄTROBIANKA

CHOROBY DZIECIĘCE I KOBIECE
— PORODY —
KLINIKA OGÓLNA
— WYJAZDY NA KOLONJE —

Konsultorium i rezydencja:
MARECHAL MALLET

Dr. Józef Czaki

Choroby kobiet i klinika ogólna
W czwartki w piątki od 1 do 3.
Apteka Stefeld ul. Com. Araújo.
Zamiat w ZPOKu — rua Visc. Rio Branco, 1197 — — — — —
Dla członków Związku Polskiego i ich rodzin cena porady 5\$000

DR. DANTE ROMANÓ

Z praktyką w szpitalach berlińskich Internista Szpitala Ewangelickiego Santa Casa de Misericordia w Rio de Janeiro. Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medycyny. Leczy syfilis, choroby dróg moczowych i kobiece. Promienie ultra-fioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgia pochwy, rozrodnerek, żołądka, płuca, gruczołów, wątroby, i t. d.

Konsultorium: Praça Tiradentes Nr. 554 (nad apteką Minerwa). Rezydencja: Praça Senador Coréa, 4.

Dr. Carlos Keller

Z praktyką w szpitalach w Hamburgu, Paryżu i Wiedniu. Szef kliniki ginekologicznej i taktytu medycyny.

Klinika medyczna. — Choroby piersiowe, skórne, płciowe. — Promienie ultrafioletowe.

Konsultorium: — Farmacia Avenida, av. João Pessoa, 68 — od 10,30 do 11,30 i 4 do 6. — Farmacia da Ordem — Praça da Ordem od 9 do 10.

Telefony: Konsultorium 875 Mieszkanie 424

DR. M. ISAACSON

Professor Fakultetu Medycznego na Uniwersytecie Paranańskim

Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Grzyźlica. — Dżieterja. Promienie ultra-fioletowe.

Konsultorium: Praça Zacharias 622 2-gie piętro. Tel. 1168. Rezydencja: Rua, Bruno Figueira, 110 (Batel).

UZYWANY

ofetajnie w wojsku
ELIXIR „914“

Po kilku dniach szycia tego lekarstwa zauważyć można:

- 1.) — Krew czysta, wolna po wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
- 2.) — Zniknięcie przyszczołów, egzemu, wrzodów, swędzenia, ran jęczących etc.
- 3.) — Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy
- 4.) — Zniknięcie objawów syfilitycznych i wszelkich niedomagają spowodowanych przez syfilis.
- 5.) — Żołądek i kiszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914“ nie atakuje żołądka i nie zawiera jodu, etu.

Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew które posiada świadectwa aptacji od specjałów oczu i chorób syfilitycznych.

PODÓJNEFLASZKI zawierają 2 razy więcej płynu „ELIXIR 914“ a kosztują o 20 proc. mniej, niż dwie zwykłe flaszki.

Dr. LUDWIK WOLSKI

ADWOKAT
Prowadzi sprawy cywilne, handlowe, spadkowe i kryminalne. Pośredniczy w załatwianiu spraw w Polsce
Rua Brigadeiro Franco, 1488.
KURYTYBA.

KURS NOCNY

BEZPŁATNY
DLA DOROSŁYCH
Gimnazjum „Novo Atheneu współpracując z krajową agcją mającą na celu rozpowszechnienie nauki, otworło z dniem 13 maja bezpłatny kurs szkolny dla osób dorosłych, funkcjonujący w nocy. Zapisy codziennie.
„NOVO ATHENEU“
r. Aquidabam, 278 — Telefon 378

DENTYSCI

DYPLOMOWANY
LEKARZ
DENTYSTA
Jan Skalski

posiadający 16-letnią praktykę, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki, starannie i po najniższych cenach.

Godziny przyjęć: od 8 do 12 i od 13 do 18
Rua Emilliano Perotta 670
Kurytyba — Paraná

Dyplomowany dentysta

J. Campelli Filho

KONSULTORIUM:
Rua Emilliano Perotta, 97
(naprzeciwko Szkoły Normalnej)
PORADY od 9—11 i od 1—6

Maria Kryńska

Dyplomowany
Lekarz-dentysta
Przyjmuje od 1 do 6 pop.
Ul. Ebanu Pereira nr. 356
Telefon 1-2-8-5

„A BRANDINA“

Wielka parowa fabryka cukierków pierwszorzędnych, pastylek gumowych, pomadek i t. d.

Cukierki malinowe, kokosowe, migdłowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne galunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Upraszamy się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są u nas także i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki

„A BRANDINA“

Specjalność fabryki:
Jajka cukrowe!
BRACIA SOBANIA
Rua Nunes Machado, 300—304
Curytyba - Telefon, 1423 - Paraná.

Nauka Kroju

Praktyczny podręcznik Heleny Gryzelsko z modelami i objaśnieniami. Dziełko białe i krawiecki. — Książka bardzo użyteczna w każdym domu.
Cena 4\$000

Poszukiwanie

Poszukuje Stanisława Filipowicza i Stanisława Macierza, pochodzących z Litwy, z miasteczka Janowa. Stanisław Filipowicz przebywał 1932 r. w S. Paulo. Stanisław Macierza już od 1930 r. przebywał również w S. Paulo i pracował w dzielnicy Lapa a zamieszkiwał w dzielnicy Moca. Pracował w firmie angielskiej.

Poszukiwani lub ktokolwiekby wiedział o miejscu ich pobytu, proszeni są o zawiadomienie mnie listownie, kierując listy na poniższy adres, za co z górb b. serdecznie dziękuję.

Melchior Izorica
Adres: Cor. Col. Vieira — Rua Caioinhas — Rio Novo — Santa Catar

Ważne dla przybywających krótki czas do Kurytyby



Szycimy ubrania i sobretudesionki z własnego jak i klientów towaru podług miary wzięcią 8 godzin. Zamawiając z rana oddajemy wieczorem o samego dnia ubranie gotowe pierwszorzędną robotą. Wieszakd kaszmirów, birmów jak ubrańowych.

ALFATARIA FABRICA DAROUPAS FEITOS I CASA ABC
Curytyba — Praça Dr. auroso Marques 286
Rua 15 de novembro 4

Na Boże Narodzenie i Nowy Rok

Wielki i różnorodnybór materiałów letnich nadszedł danego składu

Ao Mundo as Casemiras

Materiały wełniabrimy i „Palm-Beach“ po cenach gótkowo niskich.
Dokładkrawieckie

Mówimy po polsku, ukraińsku i po niemiecku
RUA QUINZE NOVEMBRO nr. 129

Niespokojne święta Tęga zima

Włochy wypowiedziały układ z Francją. Tuż przed świętami, dn. 17-12 Włochy rzuciły w stronę Afryki nową, głośną bombę: wypowiedziały układ kolonialny z Francją, zawarty w 1935 r. i znany pod nazwą „układ Laval-a z Mussolinim”. Uгода owa dawała Italii pewne korzyści na wybrzeżu Morza Śródziemnego i Czerwonego. Przez wyrzucenie się owoych korzyści Mussolini daje znać, że są one niezadawalające i że życzenia Włoch sięgają dalej. Na wiadomość o wypowiedzeniu układu, rząd francuski odbył posiedzenie, na którym stwierdził, że nie ustąpi ze swych ziem kolonialnych ani pięćdziesiąt kilometrów dla Włoch i że Francja gotowa jest do wojny w obronie swych kolonii.

Watykan a państwo faszystowskie. Wieści nadchodzące z Watykanu, stwierdzają ze swojej strony, że położenie w Europie jest istotnie bardzo poważne. Gdy papież przemawiał w dzień wigilii Bożego Nar. do członków Kolegium św., użył słów smutnych i pełnych niepokoju w odniesieniu do stosunków Watykanu z rządami Mussoliniego i Hitlera. Rząd włoski prześluduje akcję katolicką, nie dotrzymuje konkordatu z Watykanem. Pius XI uskarżał się nadto dosłownie, że Rzym faszystowski nie uszanował siwych włosów papieskich, gdy podczas wizyty Hitlera zroził takie wielkie święto dla swastyki, krzyża tamanego, który jest nieprzyjacielem krzyża Chrystusa. — Rozeszły się też pogłoski, że papież rozmyśla, czy Stolica Apostolska ma pozostać nadal w Rzymie ze względu na napięte stosunki z rządem,

P. A. T. Po okresie ciepła nastąpiło w Polsce raptowne ochłodzenie się atmosfery, tym dotkliwsze, że odrazu zapanowały silne mrozy — Temperatura w Warszawie spadła niespodziewanie do 5 stopni niżej zera, a następnego dnia do 15 st. W Karpatach wschodnich w ciągu dwóch dni temperatura obniżyła się do 25 st. mrozu. W Wilnie termometr wskazywał równocześnie 20 st. Najładniej stosunkowo przeszła zmiana tem-

peratury na Pomorzu i wybrzeżu morskim, gdzie w tym samym czasie zanotowano tylko parę stopni mrozu. Z całej Polski nadchodzą wiadomości, o zamrażaniu rzek. Pod lodem stanęły nawet większe rzeki, jak Pilica, Narew, i Bug. Na Wiśle pojawiła się gęsta kora. Fała zimna jaka ogarnęła kraj, wywołała poważne zaniepokojenie rolników, o zasiewy, zwłaszcza że brak zupełnie opadów śnieżnych. Mrozy w Polsce spowodowane zostały na wpływ mas zimnego powietrza z nad Rosji, która już od kilku tygodni znajduje się w sferze arktycznego powietrza. Spodziewać się należy dalszej obniżki temperatury, która, jak przewidyują, ma dojść na Boże Narodzenie poniżej 30 stopni.

albo też ma być przeniesiona do Francji — do Awinionu, gdzie papież już rezydował, albo do Wersalu. Pogłoska ta wygląda zaledo sensacyjnie, aby mogła być prawdziwą, lecz w każdym razie oddaje ona nastroje, jakie panują w niespokojnej Europie.

Napięte stosunki między Waszyngtonem i Berlinem.

Tuż przed świętami zastrzyły się silno stosunki między Stanami Zjedn. i Niemcami. Przed miesiącem oba państwa odwołały swoich ambasadorów, dając za powód potrzebę usłyszenia raportów z ich własnych ust. Ostatnio amerykański sekretarz (minister) spraw wewn. Iches wygłosił w Cleveland mowę, wymierzoną w Rzeszę. Niemiecki zastępca ambasadora w Waszyngtonie zaprotestował niezwłocznie w sekretariacie spraw zagr. lecz zastępca sekretarza Hull'a, bawiarcego w Limie, Summer Welles dał przedstawicielowi niemieckiemu taką odpowiedź, że — jak donoszą telegramy — była to najgwałtowniejsza odpowiedź w ostatnich 20-tu latach. W Berlinie zawrzało, postąpienie to uważają tam za obelgę. Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Roosevelt gotów jest na zerwanie stosunków z hitlerowską Rzeszą.

Sprawa ukraińska

P. A. T. W związku z fantastycznym głosem prasy zagranicznej na temat niedawnego wniosku grupy posłów ukraińskich w Polsce, usiłującymi wytworzyć wrażenie jakiegoś zaognienia się problemu ukraińskiego, wyjaśnić należy, że projekt posłów ukraińskich nie został wogóle przyjęty do laski marszałkowskiej, jako niezgodny z konstytucją. Uważać go należy za całkowicie chybiony. Projekt podpisało 15 na 20 posłów ukraińskich, z czego wytrąka, że złożenie swego wniosku traktowali oni wyłącznie jako manifestację, nie licząc bynajmniej, na możliwość wciągnięcia go pod obrady.

Dodać należy, że z punktu widzenia ukraińskiego, wniosek ten nie jest bynajmniej posunięciem antypaństwowym. Ukraińcy motywują go chęcią polepszenia współzycia Polaków z mniejszością ukraińską oraz wzmocnienia obronności państwa. Przypomnieć przy tym trzeba, że w ciągu ostatnich lat, przedstawiciele ukraińscy w parlamencie polskim stale głosowali za budżetem państwowym, a w szczególności za budżetem obrony państwa.

Sprawa ta nie starowi w Polsce żadnego zagadnienia i w przeciwnieństwie do podniecenia wywołanego sztucznie zagranicą przez pewne wrogi Polsce czynniki, opinia polska przeszła ponad tą sprawą do porządku dziennego odpowiednio do jej znikomej wagi.

ŻYCZENIA

Drogiemu Ks. Proboszczowi Stanisławowi Trzebiatowskiemu zasyłają życzenia wszelkiej pomyślności staropolskim „Dosięgo Roku”, zdrowia i błogostawieństwa Bożego —

Floreocy, Falarzowie, Domańscy, Drążkowie, Knrowscy, Dr. Łukasiewiczowie, Kulecowie, Kłosowie, Kulowie, Majczukowie, Feliks Frankowski, Wiertlowie w Poznaniu, Paratowski, Piekarzowie.
29. 12. 1938.

Pasta do zębów 1\$800—8\$500
Karty do gry od 3\$500—6\$500
Iskietros od 8\$—20\$
Tabakerki od 1\$800—20\$
Nożyki od 1\$200—26\$
Mydła toaletowe od 400 rs.—3\$
1 aparat i żyłotka 8\$500
Florocki, Charuteria Liberty
Praça Tiradentes, 305

Dla kowali Sprzedaje się po cenach okazjowych stare żelazo, sztabokragie, kanciaste, piaskie, pruty, sprężyny itd. Depozyt Paratodos, rua Mar. Floriano Peixoto, 1500, Telefon 2532.

Rio das Cobras

(1) A G O D (A)



JĘCZMIEN BROWARNANY P. HAMERSKIEGO

Nowa i największa Kolonia w Paranie położona w okolicy **Bardzo ułej przyszłości** na prawym brzegu rzeki Iguassu blisko lotu Guarapava-Foz do Iguassu. Niebywały nigdzie ogromny procent ziemi pierwszej klasy zupełnie równej, nadającej się do uprawy pługiem. Cena ziemi obecnie mierzonego drugo bloku 120\$000 za alquier. Warto zamawiać zaraz bo bzie drożej.

Informacji udziela się w Kurytybie, przy ul. Ermelino de Leão 15, piętro 1, lub na kolumnie **Rio das Cobras (Jagoda)** (municipium Guarapava), za osadą Laranjeiras.

PROSPEKT ILLUSTROWANY wysyłamy na żądanie. Wystarczy wypełnić czyste i kładnie poniższy kupon i przesać nam. Adres dla listów:

CIA COLONIZADRA E MERCANTIL PARANANSE S. A.
Caixa postal 222 Curitiba — Parana

Do Paranańskiej Spółki Kolonizacyjno-Handlowej, Proszę przesać mi prospekt kolonii Rio das Cobras (Jagoda) Imię i nazwisko _____
Kolonia _____ Poczta _____
Stacja kolejowa _____ Stan _____

UWAGA: Wstrzegać się „fazendeirów”, proponujących sprzedaż terenów. Tytuły włości w Paranie są często nie uregulowane, i koloniści, nawijający ziemię z rąk prywatnych, są narażeni podwójne płacenie

Registra sob n. 1 no Registronbiario de Gpuava, de acordo com o decreto-lei n. 58 de 10-137, art. 10.

25 proc. zniż w Grudniu Fabryka gotwych ubrań Alfaiataia Paris

PRACA TIRANTES, 303

Posiada na składzie wielki wybór kamizolek i ubrań gotowych. Sprzedaż hurtowna i detaliczna. Nadanie wykonujemy zamówienia w ciągu 10-ciu godzin. Duży wybór palt dla pań.

Filia: **TINTURIA ROMANIA**
Farbujemy i czyścimy ubrania oraz reperujemy kapelusze. Na składzie duży wybór ubrań nowych i używanych
Robota gwantowana
Rua Cruz Machado, 36 y Praça Tiradentes)
Filia: **CASA IRA TODOS**
Rua Barão do Rio Br., 556 — Curitiba

Casa Nice

Na Boże Nari Nowy Rok

NADZWYCZNA OKAZJA

Wielki wybór nowych materiałów po cenach rzeczywistych

Wielka wrzedaż

Na Boże Narodzi i Nowy Rok
Odwiedź nas!

CASANICE

ul. Jose Bonifacio, 5, róg Plac Tiradentes — KURYTYBA

Listy świąteczne i noworoczne drogą powietrzną
DO POLSKI
korzystają z obniżonych opłat
Pocztówka 2\$500

Przyjmowanie korespondencji lotniczej w Kurytybie:
Via Condor-Lufthansa we wtorki 20 i 27 grud. do g. 21
Via Air France w soboty 17, 24 i 31 grudnia do g. 11

— Rozdamy piękne pocztówki upominkowe —

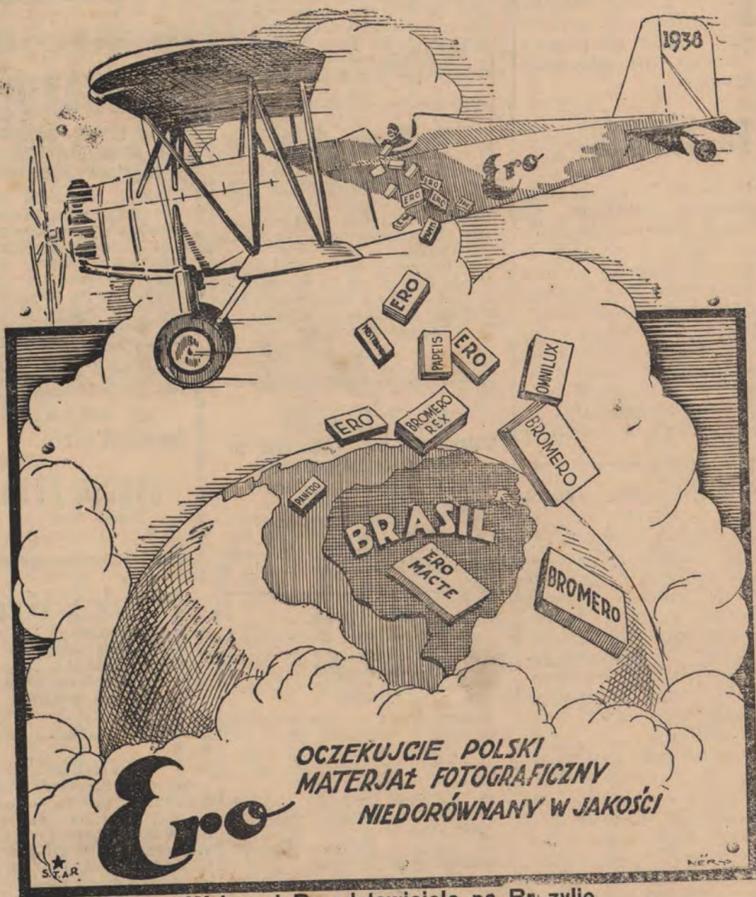
SINDICATO CONDOR Ltda AIR FRANCE
Fritz Lachmann, agent Agencja
r. Bar. Rio Branco, 66 r. 15 de Novembro, 622

SUL AMERICA CAPITALIZAÇÃO

NAJWIĘKSZA KOMPANIA KAPITALIZACYJNA W AMERYCE PŁD.

AMORTYZACJE W GRUDNIU

Dnia 31 grudnia o godz. 14-tej odbędzie się w Rio de Janeiro ciągnięcie amortyzacyjne tytułów za ten miesiąc, a w losowaniu biorą udział wszystkie tytuły. **ODNOWIENIE TYTUŁÓW ZALEGAJĄCYCH** może być skuteczniejsze do tegoż dnia do godz. 13 w biurze Komp. w Kurytybie, ul. B. do Rio Branco, 39, gdzie można uiszczać wpłaty. Prospekty, informacje i nabywanie tytułów w naszym biurze przy ul. B. do Rio Branco nr. 39. BIURO SUL AMERICA CAPITALIZACAO



Wylączni Przedstawiciele na Br. zylię
„SULBRASIL”
SOCIEDADE COOPERATIVA

PORTO ALEGRE
Rua Siqueira Campos, 1170

Rio Grande do Sul
caixa postal, 246

Polecaj „Gazetę” Sąsiadom

Okazja

Z powodu wyjazdu sprzedam fabrykę cukierków, dobrze montowaną, samą lub wraz z domem 12 x 20. W tym 7 pokoi dużych, salon na trzyczemnie, na sklepik i oficyna, w której mieści się fabryka mrowana, wycementowana. Jest instalacja światła elektrycznego, kanalizacja wody. Dwie pralki na podwórku, i inne dobudowy. Niewielki ogródek i sporo drzewek owocowych. W razie potrzeby mogę nauczyć produkcji cukierków. Ulica General Almda CASTRO, Parana.
Informacja na miejscu. — Micha Federowicz

LOTERJA STANU PARANA

W styczniu

interesujące
ciągnięcia

W każdy poniedziałek
50:000\$000

2630 premij

20\$000 bilet

Kup jeszcze dzisiaj swój bilet